

**XXI SESJA
RADY MIEJSKIEJ
W WOŁOMINIE
VII KADENCJI**

21 kwietnia 2016 roku

**Protokół Nr XXI/2016 z sesji Rady Miejskiej w Wołominie
z dnia 21 kwietnia 2016 roku**

Radnych ogółem - 23

Radnych obecnych na sesji – 21 (Nieobecni radni: Jakub Orych, Marek Górski)

Listy obecności radnych, Przewodniczących Rad Osiedlowych, Sołtysów i pracowników jednostek organizacyjnych gminy stanowią załącznik Nr 1 do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Rady Miejskiej Leszek Czarzasty, stwierdziwszy quorum (na sali obrad obecnych było 19 radnych, nieobecni radni to: Jakub Orych, Marek Górski, Eugeniusz Dembiński, Emil Wiatrak) otworzył XXI sesję Rady Miejskiej w Wołominie kadencji 2014-2018 w dniu 21 kwietnia 2016 roku o godz. 10:20. Przywitał Panią Burmistrz Elżbietę Radwan Zastępcę Burmistrza Panią Edytę Zbieć, radnych, urzędników, przedstawicieli jednostek organizacyjnych gminy, Sołtysów, Przewodniczących Zarządów Osiedli i przedstawicieli mediów.

Pkt 1

Wybór sekretarza obradach

Do pełnienia funkcji sekretarza obrad zaproponowano kandydaturę radnego Mateusza Beredę

Kandydatura radnego została przyjęta w głosowaniu jawnym za - 17 głosów, przeciw –0, wstrz. - 1 osoba

Radny Maciej Łoś nie wziął udziału w głosowaniu

Pkt 2

Ustalenie porządku obradach

Porządek obrad został przesłany radnym wraz z informacją o terminie sesji i projektami uchwał i stanowi załącznik Nr 2 do niniejszego protokołu.

Leszek Czarzasty- Przewodniczący Rady

Odczytał wniosek Burmistrza Wołomina (załącznik Nr 3 do nn protokołu) w sprawie zdjęcia z porządku obrad uchwały dot. Strategii Zrównoważonego Rozwoju Gminy Wołomin do 2025 r.;

Radni wyrazili zgodę na zdjęcie z porządku obrad uchwały w sprawie Strategii Zrównoważonego Rozwoju Gminy Wołomin do 2025 r.. w głosowaniu jawnym za- 19 głosów, przeciw-0, wstrz.-0

Wniosek Burmistrza Wołomina (załącznik Nr 4 do nn protokołu) dot. wprowadzenia do porządku obrad projektu uchwały w sprawie przejścia niektórych zadań z zakresu właściwości Powiatu wołomińskiego, został zaakceptowany przez radnych w głosowaniu jawnym za – 19 głosów, przeciw-0, wstrz.-0. Uchwała będzie procedowana w pkt 8 ppkt 8

Porządek obrad po zmianach został przyjęty w głosowaniu jawnym za – 19 głosów, przeciw-0, wstrz.-0

Na sesję przybył radny Eugeniusz Dembiński godz. 10:30

Pkt 3

Protokół z XX sesji Rady Miejskiej w Wołominie , która odbyła się w dniu 16 marca 2016 roku, został przyjęty bez uwag, w głosowaniu jawnym za- 20 głosów, przeciw-0, wstrz.-0

Pkt 4

Komisja Gospodarki – Bogdan Sawicki

Posiedzenie Komisji odbyło się wspólnie z Komisją Finansów Gminnych. Omawiano projekty uchwał i wszystkie przedłożone projekty uchwał zostały zaopiniowane pozytywnie przez obie komisje.

Komisja Bezpieczeństwa – Zbigniew Paziewskiego

Komisja na spotkaniu zajmowała się analizowaniem skargi mieszkańca na działanie Burmistrza Wołomina.

Poruszano ważny temat, jakim jest sprzątanie miasta. Radni otrzymali wyczerpujące informacje od Dyrektora Miejskiego Zakładu Dróg i Zieleni w Wołominie. Zastrzeżenia radnych budziła sprawa współpracy pomiędzy miastem a powiatem i pomiędzy miastem a województwem. Radni mają wiele uwag. Mają nadzieję, że będą współpracować w tym temacie z panią Burmistrz i Dyrektorem MZDiZ poza salą obrad rady i poza komisjami.

Komisja Edukacji – Adam Bereda

Komisja spotkała się jeden raz w okresie między sesjami. Omawiano skargę na Dyrektora ZS nr 5. Projekt uchwały ws. rozpatrzenia tej skargi został zdjęty z porządku toczących się obrad. Komisja opiniowała również uchwałę dotyczącą korzystania z obiektów oświatowych. Komisja wnioskuje o przegłosowanie tej uchwały, a zarządzenia wyznaczające sale i odpłatność za te sale w poszczególnych szkołach, będą konsultowane na kolejnych Komisjach Oświaty. Treść tych zarządzeń będzie przygotowywała Dyrektor ZEASiP Pani Halina Bonecka.

O uchwałach, które będą kierowane do konsultacji będzie powiadamiana Komisja Edukacji, by radni wiedzieli odpowiednio wcześniej i sami mogli przedyskutować treść tych uchwał, a nie dopiero wtedy, gdy są gotowe, w pełni przekonsultowane.

Komisja Finansów Gminnych – Leszek Czarzasty

Komisja obradowała wspólnie z Komisją Gospodarki i zaopiniowała pozytywnie projekty uchwał.

Komisja Rewizyjna – Dominik Kozaczka

W okresie między sesjami komisja spotkała się jeden raz. Spotkanie było organizacyjne przed kolejną kontrolą, która będzie prowadzona w Urzędzie Miejskim. Do Przewodniczącego wpłynęła prośba o przygotowanie stosownego upoważnienia, a do Pani Burmistrz o przygotowanie niezbędnych dokumentów i odpowiedzi na pytania radnych.

Pkt 5

Informację o realizacji uchwał Rady Miejskiej w Wołominie przedstawiła Olga Ludwiniak – Główny Specjalista w Wydziale Organizacji Urzędu. Treść informacji stanowi załącznik Nr 5 do nn protokołu.

Pkt 6

W ramach informacji przedstawianych przez Panią Burmistrz głos zabrał Pan Maciej Florczak – Przedstawiciel Zarządu Transportu Miejskiego w Warszawie i omówił temat wprowadzenia na terenie gminy komunikacji miejskiej obsługiwanej przez ZTM.

Treść przedstawianej prezentacji stanowi załącznik Nr 6 do niniejszego protokołu.

Zarząd Transportu Miejskiego jest jednostką budżetową Miasta Stołecznego Warszawy. Nie jest przewoźnikiem. Jest częścią urzędu miasta, finansowaną z budżetu Miasta Stołecznego Warszawy. Na podstawie porozumień międzygminnych organizuje transport na terenie już 31 gmin podwarszawskich, w tym częściowo już w Wołominie w postaci „wspólnego Biletu” czy linii nocnej N62. Obszar działalności obejmuje ponad 700 000 mieszkańców, gdzie linie ZTM dojeżdżają poza Warszawę.

Linie lokalne „L” - są to linie organizowane przez ZTM. ZTM organizuje przetarg na organizowanie takich linii, ale wszystkie wytyczne rozkładowe i trasowe należą do gmin, które chciały współpracować z ZTM w tym zakresie. Te linie spełniają lokalne potrzeby np.. dojazdy do szkół, pracy lub na życzenie gminy dowóz mieszkańców do kościoła. Te linie działają w ramach systemu komunikacyjnego ZTM.

Obecnie takich linii jest 31. Najbliżej Wołomina to jest Kobyłka i jedna z tych linii podjeżdża pod szpital. Niedawno uruchomiono linię w Gminie Radzymin- łączącą ta gminę z Gminą Nieporęt. Na południe od Warszawy Gminy Konstancin, Prażmów, Piaseczno też funkcjonują te linie. Tam ta komunikacja nie była rozwinięta. Dopiero od kilku lat ta komunikacja funkcjonuje. Jest to komunikacja lokalna po terenie tych gmin. Nie jest to komunikacja wjeżdżająca do Warszawy. W ciągu sześciu lat od 50 km do 500 km rozwinęła się ta komunikacja. Rozwój tej komunikacji lokalnej w gminach podwarszawskich, pod nadzorem ZTM, jest bardzo szybki.

Po stronie ZTM leży ustalenie rozkładu jazdy, na podstawie wytycznych gmin, odpowiada za całą informację pasażerską, oznakowanie przystanków, kontrolowanie przystanków i przewoźników pod kątem tego czy kursy są wykonywane i są zgodne z założeniami przetargu.

Jedną z ważniejszych rzeczy jest taryfa biletowa, która obowiązuje ta linię lokalna „L”. Są dwie taryfy biletowe. Taryfa ZTM, podobnie jak w przypadku wspólnego biletu w kolejach mazowieckich, są honorowane w liniach lokalnych na terenie gminy, w drugiej strefie biletowej. Jest również druga taryfa biletowa o mniejszym zakresie. Chodzi o bilety jednorazowe i bilety miesięczne na jedną linię lokalną. W tym momencie mieszkaniec który na terenie gminy korzysta tylko z jednej linii i nie potrzebuje więcej się poruszać, może kupić bilet miesięczny na tą linię o której cenie zadecyduje gmina. Jednocześnie jeśli chce jeździć dwoma czy trzema liniami, czy pociągiem, to może kupić sobie bilet ZTM, czy to na warszawskiej karcie miejskiej, czy bilet dobowy, czy nawet bilety bezpłatne należne osobom powyżej 70 roku życia.

Koszty funkcjonowania – prosta zasada. Jest założona trasa przewozowa tj. liczba kilometrów, która te autobusy przejeżdżają. Organizowany jest przetarg. Liczba kilometrów jest mnożona przez stawkę z przetargu i to będzie koszt, który w 80% pokrywa gmina, a w 20% ten koszt pokrywa ZTM.

Planowane jest uruchomienie czterech linii o numerach L35, L36, L37, L38. W znacznej części te linie będą się pokrywały z obecnymi połączeniami, które na terenie gminy funkcjonują. Połączenie Stare Grabie do PKP Wołomin, Ze szpitala do Zagościńca, Z Turowa do stacji PKP Wołomin, Linia wewnątrz Wołomina ze szpitala do ul. Granicznej. Układ linii komunikacyjnych został przedstawiony na mapie.

Przystanki będą funkcjonowały tak jak przy obecnych liniach lub nieznacznie zmienione, by w jak największym stopniu zaspokoili potrzeby mieszkańców. Wszystkie przystanki będą miały peron przystankowy. Każdy przystanek będzie oznakowany.

Należy przypomnieć, że mieszkaniowiec, który kupi bilet ZTM na drugą strefę, będzie mógł się poruszać i koleją i tymi wszystkimi liniami. Tych linii jest wiele. Są dwie linie w Kobyłce L26 i L27. Od maja zostanie uruchomiona linia L40 do Marek. Okazuje się, że w niedługim czasie sprawny system komunikacji miejskiej w Wołominie i w Kobyłce będzie. Do tego będzie on spięty linia kolejową.

Na razie autobusy będą kursowały w odstępach godzinnych. Może kiedyś będzie częściej. W założeniach przetargowych, mówi się, że muszą to być autobusy, które przewiozą co najmniej 20 osób. Pojazdy nie mogą być starsze niż 2006 rok. W przetargu będą punktowane wyżej autobusy młodsze.

Po pozytywnej decyzji uchwały rady Miejskiej w Wołominie umowa zostanie zawarta od 1 czerwca 2016 roku do 31 grudnia 2016 roku. Wszelkie zmiany tras i rozkładów, będą uzależnione wyłącznie od decyzji Rady Miejskiej.

Zachowania pasażerów będą obserwowane, by w przyszłości po otwarciu przejazdów, zastanowić się jak zaplanować układ komunikacyjny w przyszłości. Warto też rozmawiać z sąsiednimi gminami tj. z Kobyłką, z Radzyminem w kontekście rozwoju systemu.

Dominik Kozaczka – radny

Cały system komunikacji ma rozpocząć swoje działanie od dnia 1 czerwca. Zawsze w pierwszej fazie projektu występują problemy i uwagi np. dotyczące nieoznakowania przystanku, czy zniszczenia. Radny zapytał gdzie będzie można zgłaszać takie uwagi, tak aby było szybkie i skuteczne działanie ?

Maciej Florczak – Przedstawiciel ZTM

Przykładem innych gmin poinformował, że w każdej gminie jest osoba, wskazana przez Burmistrza, jest osoba kontaktowa do ZTM, która bezpośrednio kontaktuje się w każdej sprawie. To do niej mieszkańcy powinni zgłaszać swoje uwagi, czy to w sprawie gdy coś stało się z przystankiem, czy w kwestii rozkładu. W ZTM to wszystko również jest w jednej komórce.

Dominik Kozaczka – radny

Wnioskował do Pani Burmistrz o wskazanie takiej osoby do bezpośrednich kontaktów mieszkańców, która zebrane informacje przekaże do ZTM.

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Poinformowała, że całokształtem spraw związanych z komunikacją zewnętrzną zajmuje się, zgodnie ze stosownymi upoważnieniami MZDiZ. Jednak nie tylko MZDiZ będzie w to zaangażowany. Sądziła, że dodatkowo w urzędzie zostanie uruchomiona taka linia, żeby mieszkańcy mogli się komunikować. Mieszkańcy w pierwszej kolejności zwracają się do radnych. Swoje uwagi przedstawiają za pośrednictwem komunikatorów społecznych i bezpośrednio do urzędu telefonicznie. Obiecała, że na stronie internetowej zostanie podane i w wydawanych przez urząd periodykach, dodatkowy numer telefoniczny, żeby można było zgłaszać wszystkie informacje. Urząd będzie wymieniał te informacje z MZDiZ. Będzie to usprawnienie dla mieszkańców, by mieli taki punkt kontaktowy w urzędzie, bo lubią przychodzić do urzędu i zgłaszać swoje potrzeby. Docelowo całokształtem spraw związanych z komunikacją miejską zajmuje się MZDiZ. Jednak nic nie stoi na przeszkodzie by podać większą ilość kanałów informacyjnych.

Dominik Kozaczka – radny

Radny będzie tą sprawę monitorował.

Zapytał czy są ustalone ceny za bilety ?

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Wiadomo, że jest potrzebne przegłosowanie uchwały budżetowej, bo tam są zapisane pieniądze, które są przesunięte w celu uruchomienia całego zadania. Ceny biletów zostaną ustalone zarządzeniem Burmistrza w porozumieniu z ZTM i MZDiZ. Te ceny mogą później ulec modyfikacji, ale jakaś wartość wyjściowa musi być. Później może się zdarzyć, korzystnie dla gminy, że z przetargu wynikną inne stawki.

Dominik Kozaczka – radny

Stwierdził, że nie otrzymał odpowiedzi na pytanie. Uchwała będzie głosowana i radny był przekonany, że prawie wszyscy radni będą „za”. Za tym idą jakieś środki, więc radny uważał, że w tym momencie jakieś założenia zostały przyjęte. Wiadomo już, że bilet jednorazowy będzie kosztował „tyle”, a miesięczny „tyle”. Radny oczekiwał na podanie konkretnych kwot, a nie na zasadzie, że kiedyś będzie można te stawki modyfikować.

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Powiedziała, że są to kalkulacje wyjściowe. Pani Burmistrz posiłkuje się tym co dzieje się w innych gminach. Taka kalkulacja wyjściowa jest 60 zł za bilet miesięczny i 2 zł. za przejazd jednorazowy.

Tak jak powiedziała wcześniej, jeżeli z przetargu wyjdzie inaczej wozo-kilometr i będzie luz przy ustalaniu cen to Pani Burmistrz zwróciła też uwagę, że istnieje możliwość negocjacji.

Tomasz Kowalczyk – radny

zapytał co oznaczają przerywane linie na mapie rozkładu jazdy autobusów.

Maciej Florczak – Przedstawiciel Zarządu Transportu Miejskiego w Warszawie

Odpowiedział, że podobnie jak obecnie do Mostówki i do Ciężkiwej są tylko „podjazdy”. Na razie założono, że zostawiana one zachowane w tych samych godzinach. Linie są przerywane, bo nie dotyczy to każdego kursu.

Paweł Banaszek – radny

Chciał się dowiedzieć ile będzie miejsc na terenie Gminy Wołomin, gdzie będzie można kupić bilet dobowy i doładować kartę miejską ? Czy to będą tylko stacje PKP ?

Maciej Florczak – Przedstawiciel Zarządu Transportu Miejskiego w Warszawie

Wyjaśnił, że sieć sprzedaży biletów ZTM w Wołominie to obecnie jest 6 punktów. To jest kasa biletowa na każdej stacji PKP. Do tego w Wołominie i Wołomin – Słoneczna będą biletomaty, na pocztę również można doładować bilety. Można to również zrobić w punkcie prywatnym na ul. Legionów 2 w okolicach stacji – tam można kupić kartę i bilety. Wiadomo również, że część kiosków zawsze prowadziła sprzedaż biletów ZTM (kartonikowych). Jeżeli ktoś będzie chciał jeździć na tym bilecie ZTM 30-dniowym, to będzie musiał się choć raz wybrać na Dworzec Wileński, do punktu obsługi pasażera ZTM i wyrobić sobie kartę miejską ze zdjęciem.

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Stwierdziła, że współpraca z ZTM jest wzorcowa. Powiedziała, że w publikatorach miejskich i mediach społecznościowych zostanie opublikowana lista miejsc dostępnych. Zwróci się do ZTM, by taki biletomat pojawił się przed Urzędem Miejskim w Wołominie. Tu jest największy ruch mieszkańców załatwiających swoje sprawy w sądzie, w starostwie czy w urzędzie.

Paweł Banaszek – radny

Zapytał czy jest możliwość skierowania prośby do prywatnych sklepów sprzedających bilety, by były one oznakowane w jakiś sposób. Nie wszyscy mieszkańcy wiedzą, że mają możliwość zakupienia tam biletów.

Maciej Florczak – Przedstawiciel Zarządu Transportu Miejskiego w Warszawie

Poinformował, że ZTM prowadzi sprzedaż bezpośrednią w punktach obsługi pasażerów. Natomiast sprzedaż w biletomatach, na pocztę czy w sklepach to robią pośrednicy. Te punkty w dużej części są oznakowane, ale na to ZTM nie ma wpływu. Pan Maciej Florczak postara się dostarczyć listę punktów w Wołominie gdzie można kupić bilety.

Paweł Banaszek – radny

Zapytał też, czy w autobusach będzie możliwość kupienia dobowych biletów?

Maciej Florczak – Przedstawiciel Zarządu Transportu Miejskiego w Warszawie

Powiedział, że w autobusach nie ma możliwości kupienia biletu dobowego. Będzie możliwość zakupienia tylko biletu jednorazowego i biletu miesięcznego na tą jedną linię. W autobusach będą kasowniki i czytniki kart miejskich.

Zbigniew Paziewski – radny

Prosił o wyjaśnienie, czy obecnie świadczące usługi firmy przewozowe będą mogły świadczyć usługi również dla ZTM ?

Maciej Florczak – Przedstawiciel Zarządu Transportu Miejskiego w Warszawie

Każda firma może wziąć udział w przetargu. Praktyka jest taka, że wymóg jest taki, by firma posiadała cztery autobusy, w odpowiednim roczniku.

Zbigniew Paziewski – radny

Radnemu brakowało linii autobusowej po drugiej stronie torów tj. na trasie Szpital – ul. Geodetów

Maciej Florczak – Przedstawiciel Zarządu Transportu Miejskiego w Warszawie

Wyjaśnił, że wraz z otwarciem ronda na skrzyżowaniu ul. Geodetów z ul. Armii Krajowej, autobus pojedzie prosto ul. Głowackiego do ul. Geodetów i zakręci w ul. Armii Krajowej. Trzeba będzie jeszcze przemyśleć jak ten przejazd będzie wyglądał.

Zbigniew Paziewski – radny

Przyda się autobus, który będzie dojeżdżał do centrum handlowego, ale to jest jeszcze kwestia roku. Natomiast już obecnie mieszkańcy nie mają możliwości dojazdu do szpitala.

Maciej Florczak – Przedstawiciel Zarządu Transportu Miejskiego w Warszawie

Powtórzył, że obecnie nie ma takich możliwości technicznych żeby autobus mógł przejechać. Obecnie jest linia L38, która biegnie od szpitala, ul. Gdyńską, ul. Głowackiego, do ul. Leśnej i z powrotem. Gdy tylko rondo zostanie otwarte, to później wszelkie zmiany trasy są możliwe, o ile zmieści się to w kilometrach przetargowych. W kontekście nowej umowy wszystkie uwagi będą zbierane już teraz.

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Powiedziała, że to wszystko jest przemyślane i skonsultowane z mieszkańcami i z Sołtysami, którym Pani Burmistrz podziękowała za udział w konsultacjach dotyczących

przebiegu stosownych linii autobusowych komunikacji wewnętrznej gminy. Jak tylko stworzą się warunki techniczne i rondo na ul. Geodetów będzie czynne to trasa będzie zmieniona. Takie było założenie przy konsultacjach z ZTM. ZTM jest elastyczne i w ramach poprawy warunków technicznych przejazdu po drugiej stronie torów wszystko jest możliwe.

Maciej Florczak – Przedstawiciel Zarządu Transportu Miejskiego w Warszawie

Dodał, że w kwocie przewidzianej na bieżący rok, jest przewidziane 10% zapasu. To jest na wszelkie wydłużenia i zmiany tras. To jest również przewidziane na wydłużenie trasy L38.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Uspokajał radnego Zbigniewa Paziewskiego informując, że te trasy były uzgadniane z Radami Osiedlowymi m.in. z Radą Osiedla Sławek – nowa Wieś, której członkiem jest Pan Leszek Czarzasty.

Dominik Kozaczka – radny

Obecnie jest możliwość wykonania karty miejskiej na Dworcu Wileńskim. Ta komunikacja ZTM w Wołominie będzie się rozwijała. Radny zapytał, czy jest możliwość, żeby w Wołominie była możliwość wyrabiania kart startowych na bilety miesięczne. Wołomin będzie centrum komunikacyjnym. Wielu mieszkańców z Gminy Poświętne i z Gminy Klembów, będzie korzystała ze stacji w Wołominie.

Maciej Florczak – Przedstawiciel Zarządu Transportu Miejskiego w Warszawie

Odpowiedział, że jeśli chodzi o wyrobienie karty, to nie można tego robić na stacji kolejowej, bo żeby wyrobić kartę, to trzeba pokazać dowód osobisty. To musi być urzędnik, a nie może to być osoba zatrudniona przez Koleje Mazowieckie. W przyszłości można pomyśleć, by w Biurze Obsługi Mieszkańców Urzędu Miejskiego w Wołominie była taka możliwość.

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Każda forma ułatwienia życia mieszkańców jest przez nią akceptowana. Inne gminy również w taki sposób procedowały. Jeżeli obecnie nie zmieniały się przepisy to w tym kierunku pójdą działania. Nie była pewna, czy ba stałe byłaby taka funkcja, ale rozmawiać należy w tym zakresie. Wzorem innych gmin i wzorem wprowadzania „Wspólnego Biletu” o taką możliwość i takie ułatwienie dla mieszkańców będzie się starała.

Kontynuując swoje sprawozdanie Pani Burmistrz poprosi Bartłomieja Rajcherta o zraportowanie co się działo w sprawie Muzeum w Ossowie w okresie między sesjami.

Bartłomiej Rajcher – Pełnomocnik ds. rozwoju i promocji miasta, systemu informacji miejskiej i konsultacji społecznej

Na poprzedniej sesji rozmawiano o konferencji i o kampanii komunikacyjnej „Czas na Muzeum Bitwy Warszawskiej 1920 roku”. Najważniejszymi sprawami tj. zarządzenie z dnia 1 kwietnia 2016 ws. powołania zespołu roboczego ds. realizacji programu „Ossów Wrota Bitwy Warszawskiej 1920r” i projektu komunikacyjnego. To zarządzenie jest dostępne w Biuletynie Informacji Publicznej. Załącznikiem do zarządzenia jest regulamin pracy zespołu, określający przedmiot działań zespołu w zakresie programu „Ossów wrota Bitwy Warszawskiej 1920 r” i w zakresie projektu komunikacyjnego „Czas na Muzeum”. Tam jest wszystko co planuje się robić zarówno w najbliższych tygodniach, miesiącach jak

i w perspektywie do 2020 roku.

W dniu 13 kwietnia odbyło się spotkanie z udziałem wicestarosty i udziałem burmistrzów Kobyłki i Zielonki. To spotkanie dotyczyło porozumienia ws. budowy ponadlokalnego, samorządowego programu „Ossów Wrota Bitwy Warszawskiej 1920 roku”. To jest porozumienia z dnia 8 maja 2018 roku i obowiązujące, bo było zawarte na czas nieokreślony. Rozmowa dotyczyła współpracy gmin i powiatu. W ramach tego porozumienia gmina Wołomin pełni funkcję lidera programu tj. wznowienia czegoś co w ostatnich latach nie było realizowane.

Nadal prowadzona jest działalność i poszukiwanie środków finansowych, które umożliwiłyby realizację budowy muzeum.

Bogdan Sawicki – radny

Dowiedział się z prasy, że w dniu 20 kwietnia było planowane spotkanie Pani Burmistrz z Prezydentem RP. Radny zapytał, czy organizatorem tego spotkania był Bartłomiej Rajchert.

Bartłomiej Rajcher – Pełnomocnik ds. rozwoju i promocji miasta, systemu informacji miejskiej i konsultacji społecznej

Odpowiedział, że wiele spotkań już się odbyło. Kolejne są umówione. Nie wie nic o spotkaniu z Panem Prezydentem. Natomiast Kancelaria Prezydenta jest na liście interesariuszy projektu. Przed zespołem jest spotkanie w Kancelarii Prezydenta. Nie miało się to odbyć w dniu 20 kwietnia.

Bogdan Sawicki – radny

Powiedział, że w „Wieściach Podwarszawskich” jest napisane, że spotkanie „ostatniej szansy” miało odbyć się w dniu 20 kwietnia – w środę. To miało być spotkanie ws. pozyskania środków na budowę muzeum. Zapytał, czy czytelnicy zostali wprowadzeni w błąd?

Bartłomiej Rajcher – Pełnomocnik ds. rozwoju i promocji miasta, systemu informacji miejskiej i konsultacji społecznej

Nie czytał artykułu w „Wieściach Podwarszawskich”. Wie, że jest tam przedstawiona odpowiedź z Ministerstwa Kultury. Pytanie radnego powinno być skierowane do dziennikarza i Jego oceny sytuacji.

Gmina ma nakreślony plan w którym ważnym punktem czasowym jest sierpień br. Wtedy, w naturalny sposób będzie można, a nawet trzeba będzie zakomunikować ewentualną decyzję o budowie muzeum. Nie przesądza się teraz z jakich środków i z jakimi partnerami.

Publicystyka mówi o „ostatniej szansie”. Obecnie sytuacja nie jest jeszcze tak dramatyczna. Może za dwa lata taka będzie. Obecnie Pan Bartłomiej Rajchert tak tego nie widzi. Kancelaria prezydenta jest również na liście zespołu roboczego ds. realizacji programu „Ossów Wrota Bitwy Warszawskiej 1920r” i projektu komunikacyjnego. W najbliższym czasie odbędzie się spotkanie. Raczej nie będzie ono dotyczyło budowy muzeum. W dyspozycji Prezydenta nie są środki finansowe i nie może być partnerem dla samorządu w budowie muzeum. Z Prezydentem planuje się (i już trwają rozmowy korespondencyjne) o patronacie narodowym nad 100 rocznica bitwy i o przyjaznym klimacie dla tego projektu.

Bogdan Sawicki – radny

Rozumiał, że Pan Bartłomiej Rajchert zabiega o spotkanie z Prezydentem i jeżeli to spotkanie dojdzie do skutku, to radni zostaną o tym poinformowani w rzetelny sposób.

Bartłomiej Rajcher – Pełnomocnik ds. rozwoju i promocji miasta, systemu informacji miejskiej i konsultacji społecznej

Nie zawiadamia się za każdym razem, że odbędzie się jakieś spotkanie. Mówi się o nim wtedy gdy ono się odbyło. Referowane jest to sukcesywnie. Odbyło się spotkanie w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, w Ambasadzie Francji. Są spotkania z władzami samorządu wojewódzkiego. O konkretach radni zostaną poinformowani.

Z Panem Prezydentem Pani Burmistrz rozmawiała podczas spotkania na Węgrzech. Pan Bartłomiej Rajchert również rozmawiał z Panem Prezydentem. Jest to kierunek na który liczy się, że coś fajnego się wydarzy, ale bezpośrednio nie przekłada się na finansowanie, bo Kancelaria Prezydenta takich możliwości nie ma.

Do informowania radnych zobowiązuje Pana Bartłomieja Rajcherta zarządzenie Burmistrza z dnia 1 kwietnia i plan działania. Tam są konkrety związane z dokumentami. W tym zakresie nie jest dobrze. Poza samym projektem budowlanym i pozwoleniem na budowę jest duże innych rzeczy, które trzeba przygotować. Przed Wołominem jest żmudna praca urzędników, żeby ten projekt mógł wejść w fazę realizacji. Ewentualne umowy z samorządami czy z ministerstwami wymagają kompletu dokumentów. Na tą chwilę takich dokumentów nie ma, a wszystkie które są potrzebne są wymienione w zarządzeniu.

Zbigniew Paziewski – radny

Prosił o rozwinięcie i wprowadzenie radnych w szczegóły informacji prasowej, że Ministerstwo Pana Ministra Selina odcina się od finansowania tego projektu. Jakoby taka informacja wpłynęła do urzędu.

Bartłomiej Rajcher – Pełnomocnik ds. rozwoju i promocji miasta, systemu informacji miejskiej i konsultacji społecznej

Nie czytał tego artykułu i nie zna komentarza dziennikarza. Natomiast zna treść pisma, które było zamieszczone w całości w prasie. Radni mogli się zapoznać z jego treścią. To jest odpowiedź negatywna, która w tym momencie projektu, wyklucza możliwość finansowania budowy muzeum w Ossowie przez Ministerstwo Kultury ze względów finansowych.

Dla gminy temat nie kończy się w dniu otrzymania pisma. Ministerstwo Kultury nie jest jedynym podmiotem z którym taką inwestycję można zrealizować, ale na pewno pierwszym. Władzą Gminy zależy na tym, żeby stanowisko ministra uległo zmianie i będą przekonywać ministerstwo, że warto do tego projektu wrócić. Minister Selin wskazuje i zaprasza do kontaktów w perspektywie finansowej na 2018 rok. W tej chwili, z uwagi na to, że trwa rok budżetowy i kwota kilkunastu czy kilkadziesiąt milionów może być dla ministerstwa problemem, ale to, że stanowisko jest takie w tej chwili, nie znaczy, że nie uda się wpłynąć na jego zmianę. Inne przykłady w Polsce pokazują, że twarde negocjacje między samorządem i rządem mogą doprowadzić do zmiany decyzji, czy stanowiska.

Bartłomiej Rajchert uważał, że to jest okazja dla radnych, żeby za tym projektem lobbować. Jeśli teraz widać, że pieniędzy nie ma w roku 2016 i 2017, a może będą w roku 2018, to należy rozmawiać o tym, żeby taka inwestycję i takie porozumienie, określające start tej budowy na późniejszy termin, a pozwalające się dobrze do tego przygotować. Może to jest dobry wariant.

To jest dopiero początek negocjacji i to są pierwsze pisma i pierwsze odpowiedzi. W oparciu o te fakty, władze samorządowe Wołomina będą działać dalej.

Natomiast prasa i mieszkańcy mają prawo do komentarzy.

Paweł Banaszek – radny

Powrócił do tematu spotkania z Prezydentem RP. to było również napisane w sprawozdaniu Pani Burmistrz, że w dniu 20 kwietnia miało być spotkanie. Dlatego radny zapytał czy takie spotkanie się odbyło ?

Bartłomiej Rajcher – Pełnomocnik ds. rozwoju i promocji miasta, systemu informacji miejskiej i konsultacji społecznej

Odpowiedział ponownie, że takiego spotkania nie było i jest odłożone na późniejszy termin. Przyznał, że było planowane spotkanie w kancelarii prezydenta na dzień 20 kwietnia. Nie było 100% pewności, dlatego, że sprawa jest szeroka, gdyż dotyczy ewentualnego wsparcia ze strony innych polityków i resortów, a także jakiegoś ustawienia się w tej sprawie Kancelarii Prezydenta. Argumentem motywującym przesunięcie tego spotkania było to, że nie wszystkie osoby, które kancelaria chciałaby zaprosić na to spotkanie, nie będą mogły być w tym terminie obecne. Spotkanie zostało przesunięte i najprawdopodobniej odbędzie się przed końcem kwietnia.

Tomasz Kowalczyk – radny

Zapytał, czy radni czytali otrzymane sprawozdanie Pani burmistrz. Tam jest wyraźnie napisane, że spotkanie z Ministrem Wojciechem Kolarskim w Kancelarii Prezydenta w sprawie Muzeum Bitwy Warszawskiej zostało zaplanowane na dzień 27 kwietnia, a nie jak twierdzą niektórzy radni 20.04. Radni po kilka razy pytają o to samo.

Bogdan Sawicki – radny

jego pytanie miało na celu zweryfikowanie informacji prasowych.

Bartłomiej Rajcher – Pełnomocnik ds. rozwoju i promocji miasta, systemu informacji miejskiej i konsultacji społecznej

Proponował zadawanie pytań np. co radni mogą zrobić, żeby pomóc w realizacji projektu. Dotychczas zgłosił się do Niego radny Dominik Kozaczka wyraził chęć aktywności. Gdyby inni radni mieli pytania jak tej sprawie pomóc to odpowie.

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Poprosiła Skarbnika Gminy o przedstawienie prezentacji dotyczącej wykonania budżetu Gminy Wołomin za 2015 rok

Przedstawiona przez Skarbnik Gminy Martę Maliszewską prezentację obrazującą wykonania dochodów budżetowych w 2015 roku stanowi załącznik Nr 7

Halina Bonecka – Dyrektor ZEAS

Omówiła proces rekrutacji do przedszkoli gminnych na rok szkolny 2016/2017. Liczba miejsc w przedszkolach publicznych Gminy Wołomin wynosi 990. Rodzice dzieci uczęszczających do przedszkoli mieli czas żeby w lutym złożyć deklaracje o kontynuacji. 886 osób będzie kontynuować wychowanie przedszkolne. Zgłosiło się 8 nowych 6-latków. Te dzieci muszą mieć zapewnione miejsce w przedszkolu.

O przyjęcie do przedszkola wpłynęło 570 wniosków. Istotna jest liczba wniosków tzw. pierwszego wyboru. Rodzic miał prawo złożyć wniosek do 3 przedszkoli. Takich wniosków pierwszego wyboru jest 421.

Miejsz w rekrutacji na rok szkolny 2016/2017 jest w przedszkolach publicznych 116. Pozytywnie zakwalifikowanych do przyjęcia 545 dzieci . To jest duża różnica. Do dnia 22 kwietnia rodzice składają oświadczenie woli czy sobie życzą, żeby ich dziecko zostało

przyjęte do danego przedszkola. Są takie przypadki, że rodzic złożył wniosek do 3 przedszkoli i mógł wskazać, że to jest pierwszy wybór. Przynajmniej w jednym przedszkolu rodzic powinien złożyć oświadczenie woli przyjęcia. W dniu 25 kwietnia będzie lista dzieci przyjętych. Trzeba pamiętać o tym, że dla dzieci 4 i 5-letnich organ prowadzący (gmina) jest zobowiązany wskazać miejsca gdzie te dzieci będą mogły doświadczać wychowania przedszkolnego w takich cenach jak w gminnych przedszkolach publicznych. W naszej gminie są również przedszkola publiczne prowadzone przez inne osoby prawne niż jednostka samorządu terytorialnego i przez osoby fizyczne. Miejsc w rekrutacji na rok szkolny 2016/2017 jest 184. Natomiast pozytywnie zakwalifikowanych 116. Jest więc rezerwa, gdzie pani Burmistrz będzie mogła wskazać dla tych dzieci które nie zostały przyjęte w naszych przedszkolach. Jeśli zaistnieje taka potrzeba, to Pani burmistrz rozważa taką możliwość, funkcjonowania dodatkowych oddziałów w naszych przedszkolach. Pewna rezerwa jest i są pewne pomysły by rozwiązać problem, gdy okaże się, że są bardzo duże potrzeby. Po 22 i 25 kwietnia będą podejmowane ostateczne decyzje.

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Poprosiła Dyrektor ZEASiP o informacje o ile gmina zwiększyła w ubiegłym roku szkolnym miejsc w przedszkolach i dlaczego obecnie jest problem z naborem. Gmina zwiększyła ofertę w przedszkolach publicznych dla mieszkańców o 360 miejsc.

Halina Bonecka – Dyrektor ZEASiP

W przedszkolach prowadzonych przez gminę zwiększono liczbę miejsc o 4 dodatkowe oddziały. W przedszkolach publicznych prowadzonych przez inne osoby (poprzednio było tylko jedno takie przedszkole, a le w wyniku działań Pani burmistrz kolejne przedszkola niepubliczne przekształciły się w przedszkola publiczne) zwiększono również liczbę miejsc.

W ubiegłym roku była nadzieja, że w tym nie będzie problemów i wszystkie dzieci 3-4-5 letnie znajdą miejsca w przedszkolach publicznych. Oczywiście tak by się stało gdyby nie zmieniono obowiązku szkolnego i dzieci 6-letnie poszłyby do szkoły, wówczas liczba miejsc w przedszkolach byłaby większa niż potrzeby. Obecnie w przedszkolach zostaje 491 dzieci 6-letnich. Ta liczba ma taki wymiar, że o tyle mniej miejsc jest w przedszkolach dla dzieci 3-4-5 -letnich. Drugim wymiarem finansowym jest to, że subwencja na 2016 była planowana w wysokości ponad 5000 zł na jedno dziecko rocznie. Jeżeli ta liczba dzieci nie pójdzie do szkoły to subwencja będzie w wysokości niewiele ponad 1300 zł rocznie na jedno dziecka. Konieczna będzie weryfikacja subwencji, bo nie jest tak, że jeżeli naliczono na większą liczbę dzieci to gmina z tymi pieniędzmi pozostanie. Gmina będzie zobowiązana do zwrotu tej subwencji.

Co roku ok. 300 dzieci jest nie przyjętych na pierwszej liście. Potem sytuacja się stabilizuje. W ubiegłym roku, tylko dla 60 4-latków trzeba było wskazać inne przedszkole, które mogły przyjąć dzieci. Te przedszkola przyjęły te dzieci. Pani dyrektor wyraziła nadzieję, że skoro 6-latki są już w przedszkolach to problemów już nie będzie, 4-5 latki muszą być przyjęte. Jeżeli nie w gminnych przedszkolach to w innych wskazanych. Problemy będą z 3-letnimi dziećmi.

W związku ze zmianą w systemie oświaty, jest taka możliwość, że dzieci 6-letnie, które w tej chwili są w klasie pierwszej mogą tą klasę powtórzyć. W skali całej gminy jest 27 osób, których rodzice wyrazili deklarację powtórzenia klasy pierwszej. Do klasy pierwszej zgłosiło chęć 58 dzieci sześciolletnich. Natomiast 491 dzieci pozostanie w przedszkolu lub w oddziale przedszkolnym. To jest ta liczba, która przyniesie negatywny skutek finansowy dla gminy. Pracownik Zespołu Ekonomiczno-Administracyjny Szkół i Przedszkoli, przy

pomocy Pani dyrektor Jolanty Gągały, napisał wniosek o realizację projektu ze środków unijnych „Poznaj, Doświadczyć, Zrozum” na kwotę 1 mln zł. Wniosek przeszedł już etap weryfikacji wymogów formalnych i został skierowany do oceny formalnej.

Pani Dyrektor Halina Bonecka powiedziała, że na posiedzeniu Komisji edukacji Rady Miejskiej w Wołominie padło wiele nieprawdziwych informacji. Ubolewała, że nie zwrócono się do ZEASiP o udzielenie informacji, a potem podaje się nieprawdziwe informacje, które są upubliczniane. Dlatego czuła się zobowiązana do sprostowania tej informacji.

Pierwszym z zarzutów było to, że gmina niewłaściwie lub za mało wydała środków na doskonalenie zawodowe nauczycieli w 2015 roku. Dlatego przypomniała, że środki na doskonalenie zawodowe nauczycieli liczone są od planowanego, osobowego funduszu płac nauczycieli, a nie od wszystkich płac w oświacie. Na rok 2015 ten osobowy, planowany fundusz płac wynosił 26 400 mln. zł. W 2014 roku został przygotowany projekt budżetu i w tym projekcie, zgodnie z ustawą, przeznaczono 1% na doskonalenie zawodowe nauczycieli, czyli wskazano 263 904 zł na ten cel. Natomiast Rada Miejska zatwierdziła na 2015 rok tylko 0,5% czyli 131 952 zł. Zgodnie z ustawą o budżecie organ wykonawczy miał prawo przedstawić taką propozycję i z tego prawa skorzystał, przedstawiając radzie do uchwalenia na 2015 rok 0,5%. Wykonanie z tej kwoty 131 000 tj. 129 000. Oznacza, że szkoły nie wydały na doszkalanie nauczycieli 2 700 zł. Oznacza, że przedstawiona na posiedzeniu komisji informacja była nieprawdziwa. Nie można wziąć ze sprawozdania kwoty wydatków osobowych i wyciągnąć z niej 1%. To jest niewłaściwe.

Drugim zarzutem było to, że niewłaściwie klasyfikowane są środki w dwóch rozdziałach, które dotyczą dzieci niepełnosprawnych. Pani Dyrektor, z całą stanowczością, zapewniła, że te środki zostały określone zarządzeniem Burmistrza ws. szczegółowego, procentowego podziału kosztów w zespołach. Drugie zarządzenie dotyczyło zmian w zasadach w polityce rachunkowości i tam zostały określone zasady podziału i ewidencji kosztów wydatków ponoszonych w zespołach, oraz sposób rozliczania i ewidencjonowania środków w związku z organizowaniem specjalnej opieki i metod dla dzieci z orzeczeniem o potrzebie kształcenia specjalnego. Do tego upoważniało nowe rozdziały, które pojawiły się w klasyfikacji budżetowej w 2015 r.: tj. rozdz. 80150 i 85401. W przepisach jest powiedziane, że rozliczanie kosztów nowych rozdziałów jest sprawą umowną i w tym zakresie decyzję powinien podjąć organ wykonawczy. Decyzja organu wykonawczego pozwoli na przyjęcie jednolitych zasad dla wszystkich podległych jednostek. Podkreślenia wymaga fakt, że zapisem art. 32 ustawy o budżecie nie wprowadzono wymogu wydatkowania na określone cele i zarazem rozliczenia się przez jednostkę samorządu terytorialnego, z kwot subwencji oświatowej otrzymanej na kształcenie specjalne co by było właściwe dla dotacji celowej. To jest subwencja, a zasady podziału i wykorzystania tej subwencji każdy organ ustala indywidualnie. Tak też ustalono w Gminie Wołomin wskaźniki. To, że ktoś z RIO coś tej pani powiedział, to nie oznacza, że było to na podstawie faktów.

Dyrektor Halina Bonecka podkreśliła, że jeśli chodzi o liczbę godzin, to również przekłada się na finanse. Na dzień 1 września, czyli w arkuszu organizacji, zatwierdzonym w poprzedniej kadencji było 168 godz. tygodniowo zajęć specjalistycznych dla tych dzieci. W ciągu roku Pani Burmistrz zwiększyła do 266 godz. tygodniowo. Natomiast w roku szkolnym 2015/2016 realizowanych jest 319 godz.

Zatrudnienie pomocy nauczyciela: w roku 2015 (zatwierdzonym w poprzedniej kadencji) było 2443 godz. tygodniowo. Obecnie jest 384 godz.

Zatrudnienie tzw. nauczyciela wspomagającego: w roku ubiegłym było 210 godz. tygodniowo, a w roku bieżącym 328 godz.

Prawie 100 tys. zł. Wydano na pomoce dydaktyczne, specjalnie dedykowane tym dzieciom.

Pani Dyrektor Halina Bonecka stanowczo stwierdziła, że środki dla tych dzieci są wydawane zgodnie z przepisami prawa.

Na sesję przybył radny Emil Wiatrak godz. 11:55

Danuta Graszka – Dyrektor Ośrodka Pomocy społecznej w Wołominie

Przedstawiła informację o realizacji rządowego programu 500+ w Gminie Wołomin.

Realizacją programu rządowego 500+ zajmują się pracownicy Ośrodka Pomocy społecznej. W ramach tego programu zostały zatrudnione dodatkowo 4 osoby na umowę cywilno-prawną, oraz 4 osoby jako stażyści skierowani do OPS przez Powiatowy Urząd Pracy. Realizacja tego programu zajmują się również pracownicy Działu Świadczeń Rodzinnych, którzy są zatrudnieni na umowę o pracę. Wszystkie osoby zostały przeszkolone do obsługi programu. Odbyły się dwa szkolenia wewnętrzne, przeprowadzone, przez Panią kierownik Działu Świadczeń Rodzinnych oraz jedno szkolenie było zamawiane i prowadzone przez specjalistę, a zorganizowane przez Platformę Edukacyjną. Wszystkie osoby, które prowadzą postępowania mają upoważnienia do prowadzenia tych postępowań. Trzy osoby kadry zarządzającej ma upoważnienia do podpisywania decyzji administracyjnych.

Od dnia 1 kwietnia były utworzone 4 punkty w których są przyjmowane wnioski o wypłatę 500+. Pierwszym punktem jest OPS w Wołominie. Ośrodek jest czynny od poniedziałku do piątku w godz. od 8:00 do 18:00 oraz w soboty od 8:00-14:00.

Drugi punkt jest w Urzędzie Miejskim w Wołominie, który jest czynny w godzinach pracy Urzędu Miejskiego.

Trzeci punkt jest w Miejskim Domu Kultury w Wołominie i jest czynny od poniedziałku do piątku w godzinach od 10:00 do 18:00, oraz w soboty od godz. 8:00 do godz. 14:00

Czwarty punkt znajduje się na ul. Piłsudskiego w Kościele pw. Św. Józefa Robotnika w piwnicach świetlicy środowiskowej Ośrodka Terapii Uzależnień. Ten punkt jest czynny w godzinach pracy świetlicy tj. od poniedziałku do piątku w godz. od 11:00 – 17:30.

Przed rozpoczęciem realizacji programu rządowego 500+ w Gminie Wołomin, w ramach kampanii informacyjno-reklamowej pracownicy OPS rozwiesili ok. 100 plakatów informujących o punktach przyjęć i gdzie można uzyskać wszelkie informacje. Zostały udzielone dwa wywiady w lokalnym radiu FAMA. Zamieszczono też informację w trzech lokalnych gazetach: Życie Powiatu, Wieści Podwarszawskie i gazeta Regionalna.

Wszystkie punkty przyjmowania wniosków zostały oznaczone aby były widoczne dla mieszkańców.

Do dnia sesji przyjęto w sumie 2788 wniosków, a 1823 wnioski w wersji papierowej złożona osobiście przez mieszkaniowców, a 965 wniosków tj. wersja elektroniczna złożona droga internetową. Średnio te wnioski dotyczą ok. 4460 dzieci uprawnionych do zasiłku.

Najwięcej wniosków zostało przyjętych w OPS na ul. Al. Armii Krajowej 34 tj. 1126 wniosków. W Urzędzie Miejskim przyjęto 494 wnioski. W MDK przyjęto 186 wniosków. Najmniej wniosków przyjęto w świetlicy środowiskowej bo 17 wniosków.

Pracownicy bardzo dzielnie pracują i pierwsza wypłata nastąpiła w dniu sesji. Kwotę 217 tys. zł. otrzymało 434 dzieci.

Do bazy danych OPS wprowadzono około 500 wniosków. Baza cały czas jest prowadzona i na bieżąco są wypłacane świadczenia.

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Podziękowała Pani Dyrektor i pozostałym pracownikom OPS za doskonałą pracę i za to, że pierwsze pieniądze zostały wypłacone. To jest dobra informacja. Otwarcie punktów przyjęć wniosków w soboty tj. w dni wolne od pracy dla rodziców było dobrym

rozwiązaniem. Mieszkańcy są zadowoleni. Później wnioski będą przyjmowane jedynie w OPS , bo nadal dzieci będą się rodziły, a wnioski będą składane.

Pani Burmistrz przedstawiła informację o swojej pracy w okresie między sesjami. Treść informacji przedstawionej przez Panią Burmistrz i przesłanej również radnym stanowi załącznik Nr 8 do niniejszego protokołu.

Edyta Zbieć – Zastępca Burmistrza

Odczytała część sprawozdania dotyczącą informacji z zakresu pozyskiwania środków zewnętrznych

Małgorzata Izdebska – Sekretarz Gminy

Poinformowała o Konsultacjach społecznych dot. dalszego funkcjonowania Zakładu Zagospodarowania Odpadów MZO Wołomin

Proces konsultacji społecznych w sprawie przyszłości Zakładu Zagospodarowania Odpadów w Starych Lipinach rozpoczął się 4 kwietnia 2016 roku. Pierwsze spotkanie dla mieszkańców w Miejskim Domu Kultury, zgromadziło ponad 100 uczestników z różnych grup interesariuszy. Cały czas trwa zbieranie danych, które będą poddawane analizom w kolejnym etapie konsultacji. Prowadzone są sondaże i prowadzone są również tzw. wywiady pogłębione z wybranymi wytypowanymi osobami, które są przedstawicielami grup itinerariuszy.

W dniu odbywającej się sesji o godz. 18:00 odbędzie się losowanie się do dwóch grup mieszkańców gminy i mieszkańców działek bezpośrednio położonych w sąsiedztwie zakładu, do Lokalnego Komitetu Dialogu. W czasie wywiadów pogłębionych zostały również zebrane typy osób, które będą reprezentowały poszczególne grupy interesariuszy w LKD. Pierwsze spotkanie LKD jest planowane na dzień 28 kwietnia. Tych spotkań odbędzie się przynajmniej 4. Będą one miały charakter warsztatów i będą moderowane z udziałem mediatora. Na tych spotkaniach poszczególne grupy interesariuszy będą mogły przedstawić swoje interesy, po to, aby później móc wypracować wspólne stanowisko.

Konsultacje będą trwały do końca czerwca, a pierwsze wnioski mogą już być pod koniec maja.

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

W dniu 12 kwietnia Burmistrz Elżbieta Radwan, Sekretarz Małgorzata Izdebska i Zastępca Burmistrza Edyta Zbieć spotkały się z pracownikami MZO w siedzibie zakładu. Pracownicy od początku biorą bardzo aktywny udział w procesie konsultacyjnym w sprawie dalszych działań dotyczących przyszłości Zakładu Zagospodarowania Odpadów. Przedstawiciele MZO zostali zaproszeni do prac w Lokalnym Komitecie Dialogu i będą współdecydować wraz z mieszkańcami o dalszych losach inwestycji.

Burmistrz odpowiadała na pytania przygotowane przez pracowników dotyczące obecnej sytuacji prawnej i organizacyjnej MZO.

Kolejne spotkanie z załogą Zakładu zaplanowano po rozstrzygnięciu Samorządowego Kolegium Odwoławczego w sprawie decyzji środowiskowej na inwestycję.

Pani Burmistrz szanuje ludzi i szanuje ludzi pracy. Na spotkaniu z pracownikami MZO widziała lęk o swoje miejsca pracy i cały czas przewijała się w ich wypowiedziach jakaś historia, że oni zostaną zlikwidowani. Pani Burmistrz nie rozumie kto ma taki cel, by siać niepokój i grać na ludzkich uczuciach. Do tej pory nikt nie mówił publicznie, ani nie publicznie o tym, że oni będą zlikwidowani. W związku z tym, granie na uczuciach ludzi, którzy się obawiają o własne stanowiska pracy, Pani Burmistrz uważała za niemoralne. Ten, kto podsycia niepokoje w spółce gminnej zachowuje się nieetycznie. Nie można grać na emocjach ludzi, którzy denerwują się o swoją przyszłość. Musi wybrzmieć to, że nie

Burmistrz likwiduje spółkę jaka jest MZO, tylko jeśli na krańcu dalekiej przyszłości doszłoby do jakichkolwiek rozmów w tym temacie (teoretycznie) to Pani burmistrz przypomniała, że bez Rady Miejskiej (nie wiadomo które przyszłej kadencji) nic się nie odbędzie. Pani Burmistrz apelowała o rozwagę, wzajemne poszanowanie i nie igranie z losem i emocjami tych pracowników, którzy są tak bardzo potrzebni do utrzymania porządku i czystości w gminie.

Jasna i konstruktywna rozmowa, deklaracje które wszyscy mogą składać, bo nikt nie jest zainteresowany, żeby pracownicy poszli na bruk.

Pani burmistrz nie chciała odnosić się do tego, co się dzieje w Wołominie. Mieszkańcy mówią Jej, że powinna ogłosić konkurs na najładniejszą ulotkę w mieście. Nie będzie takiego konkursu ogłaszać, bo uważa, że jest to nieeleganckie i niemoralne by w ten sposób ludzi denerwować i rozsiewać fałszywe świadectwo o tym, że Pani Burmistrz wyrzuciła ludzi na bruk, że likwiduje spółkę. Przypomniała, że jeżeli miałoby się cokolwiek w n-tej kadencji stać, to nie Burmistrz Elżbieta Radwan będzie likwidowała tą spółkę, bo już nie będzie zainteresowana praca w samorządzie, a dopóki przepisy prawa nie zostaną zmienione to należy do Rady Miejskiej.

Potrzebna jest rozważa, współpraca bo wszystko idzie w dobrym kierunku. Prosiła o zwrócenie uwagi na prezentację Pana z ZTM. Wszyscy się troszczą, wszyscy widzą potrzeby, razem współpracują i idą w dobrym kierunku, żeby naszym mieszkańcom żyło się łatwiej. Ten kto burzy i podsycia niepokój zostanie oceniony

Pani Burmistrz dokończyła odczytywanie swojego sprawozdania. Poinformowała też, że Dyrektorem Samorządowej instytucji Kultury „Ossów wrota Bitwy warszawskiej 1920 roku” został Pan Rafał Pazio, który już czynnie włącza się we wszystkie działania związane z budową Muzeum w Ossowie.

Paweł Banaszek – radny

Podziękował osobom pracującym przy programie 500+. Zapytał, czy w OPS są zbierane dane mówiące o tym ile procent uprawnionych mieszkańców złożyło wnioski o wypłatę 500+.

Danuta Graszka – Dyrektor OPS

Według danych z ewidencji ludności dofinansowaniem jest objętych ok. 10 000 dzieci od 0-18 roku życia.

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Zwróciła uwagę na fakt, że nie każde dziecko otrzyma dofinansowanie. Prosiła Panią dyrektor, żeby powiedziała, czy wypłata zasiłków rodzinnych przekłada się bezpośrednio na to uprawnienie do 500+?

Danuta Graszka – Dyrektor OPS

Poinformowała, że wszystkie osoby, które mają prawo do zasiłku rodzinnego, mają również prawo do świadczenia 500+

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Nie wiadomo ile osób, które przebywają na naszym terenie złoży te wnioski. Jest duża część osób, które zamieszkują na terenie Gminy Wołomin, ale nie są zameldowane. Gmina otrzymuje dotacje na określoną, założoną ilość (szacowaną) przez wojewodę dzieci. Poprosiła o informację na ile dzieci wojewoda szacował przekazane pieniądze ?

Danuta Graszka – Dyrektor OPS

Poinformowała, że wojewoda szacował na 3 820 dzieci. Zdaniem Pani dyrektor ta liczba już została przekroczona. W Wołominie zgłoszono już ok. 4 400 dzieci.

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Przypomniała, że trzeba zwrócić się do wojewody z wnioskiem o zwiększenie środków w tym zakresie.

O całym programie informacje były umieszczone przy wszystkich parafiach, w miejskich periodykach i w radiu Fa Ma.

Dominik Kozaczka – radny

chciał, żeby został przedstawiony harmonogram jak będą wyglądały konsultacje. Była informacja tylko o jednej dacie.

Radny dopytywał w związku z powstaniem zespołu roboczego do którego wejdą wylosowane osoby. Radny zapytał, czy dalsze konsultacje będą się toczyły w obrębie tego zespołu, czy jeszcze będą spotkania ogólne dla wszystkich mieszkańców gminy Wołomin ?

Małgorzata Izdebska – Sekretarz Gminy

Powiedziała, że w tej chwili zostanie powołany Lokalny Komitet Dialogu. W dniu sesji odbędzie się losowanie do dwóch grup interesariuszy. Do pozostałych grup osoby są wytypowane. Poza radnymi zrzeszonymi w klubach do pracy w LKD zaproszony jest również radny Dominik Kozaczka, jako jedyny radny niezrzeszony. Lokalny Komitet dialogu (LKD) będzie pracował przez cały miesiąc maj. Zaplanowane są 3-4 spotkania przez 3-4 godzin. Ta grupa będzie pracować nad tym, żeby przedstawić rekomendacje do tego w jaki sposób powinno się pracować nad rozwiązaniem kwestii zakładu. Nie można mówić o metodyce prowadzenia tych warsztatów. W urzędzie będzie pracownik Pracowni Zrównoważonego Rozwoju, który koordynuje te konsultacje społeczne i ta osoba przedstawi radnym metodykę i sposób prowadzenia konsultacji.

Prace zespołu zakończą się spotkaniem otwartym dla wszystkich mieszkańców Wołomina i na tym spotkaniu zostanie zaprezentowany efekt pracy tego LKD. Planuje się to na koniec maja. Pierwsze spotkanie tego komitetu tj. 28 kwiecień. Kolejne spotkania odbywać się będą w godzinach popołudniowych i będą omawiane na bieżąco z osobami, które biorą udział w tych pracach

Dominik Kozaczka – radny

Jest sceptyczny co do tej decyzji, bo po losowaniu będzie można wywnioskować jaki będzie kierunek. Do tego zespołu zgłosiły się najbardziej aktywne osoby z obu stron. Jeżeli zostaną wybrane osoby z MZO to będzie wybrany jeden kierunek. Jeżeli większość osób będzie z Zielonego Wołomina to od razu wiadomo jaki kierunek będzie wybrany. Wszystko zostanie rozstrzygnięte przez losowanie. Radny żałował, że scenariusz nie został wcześniej ustalony jak to będzie wyglądało. To wszystko będzie ewaluowało, a takie ewolucje nie prowadzi do wybrania rozsądnej propozycji. Radny spotka się z osobą, która odpowiada technicznie za przeprowadzenie analizy i badań i ewentualnie podpowie rozważenie innych możliwości, między innymi zorganizowania większego spotkania z mieszkańcami. Nie może to być na końcu.

Małgorzata Izdebska – Sekretarz Gminy

Powiedziała, że na tym pierwszym spotkaniu, które miało miejsce w MDK w Wołominie, pracownia dość dokładnie przedstawiła na czym będzie polegał proces tych konsultacji.

Obawy mogą brać się z tego, że to po raz pierwszy są prowadzone konsultacje w zaawansowany sposób. To powoduje, że wszystkie grupy interesariuszy doprowadzone są do tego lokalnego komitetu. Dbą się o to, żeby to była grupa reprezentatywna, tak pod względem płci wieku jak i poszczególnych grup itinerariuszy. Zaproszeni są pracownicy Miejskiego zakładu oczyszczania, radni, urzędnicy i mieszkańcy sąsiadujący z tym zakładem i inni mieszkańcy Wołomina. Te prace na pewno nie będą przebiegały w duchu głosowania, bo to są warsztaty, i chodzi o wypracowanie wspólnych rekomendacji, takich pod którymi będą mogły podpisać się wszystkie grupy interesariuszy. Nie odbędzie to się na zasadzie głosowania. Grupy będą przedstawiały swoje racje i chodzi o to, by znaleźć wspólne rozwiązanie, które zaspokoi te wszystkie oczekiwania w stosunku do tej instalacji, lub jeżeli okaże się, że idzie to w kierunku zmiany zagospodarowania tego terenu, to też będzie wypracowanie innego rozwiązania. Trudno powiedzieć jest o jakimś innym scenariuszu. Planuje się by prace grupy zakończyły się podpisaniem umowy społecznej np. Burmistrz zobowiąże się do czegoś, mieszkańcy zobowiążą się do innych określonych czynności i MZO do jeszcze innych oczekiwanych przez mieszkańców działań. Można będzie wtedy powiedzieć, że osiągnięto sukces.

Pani Sekretarz rozumie, że radni oczekują na pełną informację jak ten proces będzie przebiegał i jak jest planowany. Zespół jest otwarty na uwagi i sugestie.

Dominik Kozaczka – radny

Odnosił się do wypowiedzi Pani Burmistrz. Radny rozumie, że kwestia MZO jest bardzo delikatna, ale wypowiedź Pani burmistrz daje podstawy sądzić, że jest to przerzucanie odpowiedzialności, kto będzie odpowiadał, w zależności od tego jaki zostanie wypracowany scenariusz. Co do likwidacji spółki, to decyzję podejmuje rada, jeśli Pani burmistrz wniesie taką uchwałę. Trzeba też zauważyć, że jest wiele możliwości i wiele możliwych rozwiązań jest takich, że nie będzie likwidowana spółka, ale mogą być w niej dokonana duża restrukturyzacja, polegająca na tym, że połowa pracowników zostanie zwolniona. MZO ze spółki, która zajmuje się zagospodarowywaniem śmieci, zmieni swój profil działania, na firmę sprząającą. Jest dużo możliwych kierunków działania i o tych kwestiach zdecyduje burmistrz.

Aby łagodzić spory, to na każdym ze spotkań trzeba przedstawić jednolite stanowisko. Radny był na spotkaniu odnośnie konsultacji, na którym Pani Burmistrz powiedziała, że może dojść do takiej sytuacji, że będą zwolnieni pracownicy. Prace utrzymają tylko ci pracownicy, którzy są mieszkańcami gminy. To oni będą uprzywilejowani w tej kwestii. Słowa, które tam padły były w tym duchu. Wyływają różne komunikaty i dlatego Ci pracownicy czują niepokój i nie wiedzą co się będzie działo. Może ta firma zmieni profil na sprząającą i oni wszyscy znajdą pracę. Nie należy przerzucać się odpowiedzialnością, bo te konflikty będą narastały, a nie będą tłumione, dlatego radny prosił o bardziej delikatniejsze wypowiedzi, a nie szukające odpowiedzialności po drugiej stronie.

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Przypomniała, że tylko zacytowała jaki jest stan faktyczny i prawny w ewentualnych ruchach. Domniemała, że radny się z nią zgodzi, kto de facto i na czyj wniosek dokonuje jakichkolwiek zmian prawnych w funkcjonowaniu. Przypomniała, jaka jest kolejność, a nie chodziło o przerzucanie odpowiedzialności. Radny źle zinterpretował Jej słowa.

Pani burmistrz uważała, że stawianie w sytuacji kto jest winny, a kto nie, kto umywa ręce to jest zupełnie błędne. W tej chwili wypracowywane są przeróżne sprawy związane z dalszym funkcjonowaniem, rozmawia się i dyskutuje na ten temat. Po orzeczeniu Samorządowego Kolegium Odwoławczego można obudzić się w zupełnie innej rzeczywistości. Obecnie przedwcześnie jest „bicie piany” i robienie niepokoju społecznego,

ze coś się już wydarzyło i jakaś kłamka zapadła.

Pani Burmistrz starała się być na konsultacjach społecznych w MDK . Starła się odpowiadać na pytania, nawet te najtrudniejsze z szacunku dla osób pytających. Pytano o różne warianty, o różne wydarzenia. W związku z tym Pani burmistrz nie mogła powiedzieć, by ją nie pytano, bo nie odpowie. Starła się sprostować oczekiwaniom uczestników spotkania i odpowiadała mieszkańcom na wszelkie pytania. Padło takie pytanie, gdyż pracowników w MZO Spółka z o.o. jest ok. połowy. Na ok. 100 pracowników , 60 osób to są pracownicy których rodziny mieszkają, żyją i płaca podatki w Wołominie. Przyznała, że tak się wypowiedziała, że w pierwszej kolejności gdyby coś się działo ze spółką (czego Pani burmistrz nie przewiduje) to ma w obowiązku otrzymać miejsca pracy dla rodzin, które tu żyją, tu płaca podatki. Nie wykluczyła, i żadnym słowem nie powiedziała, że pracownicy, którzy są z innych miejscowości, też takiego wsparcia, w teoretycznej sytuacji nie otrzymają. Pani Burmistrz zalecała, jak najmniej kłótni, dyskusji i emocji przy tej sprawie. Należy pamiętać, że po orzeczeniu samorządowego kolegium Odwoławczego trzeba będzie wspólnie debatować. Po to jest ten komitet potrzebny, żeby nie wzbudzać niepokoi społecznych. Żadna sytuacja nie daje powodów do tego, żeby można było się niepokoić i denerwować pracowników.

Małgorzata Izdebska – Sekretarz Gminy

Wszyscy się uczą jak wyglądają prawdziwe konsultacje społeczne. Ta forma, która została zaproponowana mieszkańcom jest nowa. W rzeczywistości przyzwyczajono się do tego, że ktoś ma jakiś pomysł, podejmuje decyzje, później realizuje ten pomysł, a na koniec może się okazać, że wykonuje ten swój pomysł wbrew woli mieszkańców. Zamiarem jest odwrócenie tego procesu i dlatego mieszkańcy zostali zaproszeni do dialogu. To jest nowe i niewiadome, więc budzi obawy. Zdaniem Pani Sekretarz wokół tych konsultacji społecznych dzieje się tak dużo dobrego, i z opinii pracowni, która zajmuje się tymi konsultacjami społecznymi, że są zachwyceni aktywnością naszych mieszkańców, chęcią współpracy. W innych ośrodkach jest tak, że zebranie takiej grupy chętnej do pracy w lokalnym Komitecie Dialogu jest czasami trudne, nawet jeżeli ta grupa liczy 10 osób. W Wołominie tych chętnych jest dużo. Mieszkańcy chcą o tym rozmawiać, chcą wiedzieć więcej. Dlatego rolą władz samorządowych jest przede wszystkim dostarczanie mieszkańcom dobrej, rzetelnej informacji. Wszyscy się uczą i dlatego organizatorzy konsultacji są otwarci na wszelkie uwagi, spostrzeżenia. Koryguje się to na bieżąco. O, mawia ten proces codziennie, co jeszcze można zrobić, żeby te rozmowy szły dobrze, sprawnie i żeby mieszkańcy mieli poczucie, że reprezentowane są interesy wszystkich grup i jest szansa na dobrą, mądrą decyzję.

Dominik Kozaczka – radny

Skoro Pani Burmistrz uważa, że jest to wzbudzanie niepokojów na wyrost, to nie powinna tego wątku podnosić w swoim sprawozdaniu i nie odnosić się do różnych plotek. To nakręca spiralę. Ta wypowiedź o ewentualnym uprzywilejowaniu pracowników gminy, mogła być bardzo niefortunna. Na publicznych spotkaniach, które są nagrywane i protokołowane, to stanowi to później świetny dowód w sadzie pracy, że taki pracownik został zwolniony, bo nie mieszka w Gminie Wołomin. To jest przejaw dyskryminacji z zakresu prawa pracy. Z tego tytułu mogą się później posypać kwestie odszkodowawcze, a co za tym idzie dodatkowe koszty. Dlatego radny uczula, żeby być bardzo delikatnym w tych wypowiedziach, bo rodzą się obopólne pretensje.

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

uważała, że jak się rozmawia to zawsze coś się wspólnego ustali. Ona również zalecała

bardzo daleko idącą ostrożność.

Zbigniew Paziewski – radny

Odniosł się do wypowiedzi Pani burmistrz i powtórzył część wypowiedzi radnego Dominika Kozaczki. Bolało go stwierdzenie, że ktoś nakręca cały problem. Odczytał stenogram wypowiedzi Pani Burmistrz na spotkaniu z pracownikami MZO: „*Jeszcze raz powtarzam, że pracownicy MZO, mieszkańcy Wołomina są bezpieczni, że nie będzie wzrostu bezrobocia dotyczącego mieszkańców Wołomina. Są pracownicy, którzy nie są mieszkańcami naszej gminy i nie dam im rady wszystkim pomóc. Natomiast mieszkańcy naszej gminy, to prosta rzecz, potrzebni są ludzie, żeby utrzymać porządek w tej gminie i tej pracy nie zabraknie. Były różne grupy sprzątające w MZO i nikomu nic się nie stało. Są zawodowi zmiataacze i nikt nie stracił pracy. Niestety mleko się rozlało i wszyscy wiemy kto na nas to nieszczęście sprowadził. Wiemy ile to nas będzie kosztować. Jeszcze prawie 50 mln. Czekaj na wydanie*”.

Radny zapytał Panią Burmistrz jakie 50 mln zł? To jest właśnie nakręcanie. Druga sprawa jest to, że pracownik pracuje w MZO 30 lat, pracuje w biurze, jest księgową i teraz jest propozycja, żeby oni zmiatali ulice czy zbierali papierki. Ci ludzie się boją i to z tego powodu ta spirala jest nakręcona. Pani Burmistrz denerwuje się bo ma do tego prawo. Zdaniem radnego za cztery lata, musi nadawać się na wyświetlacz i zapraszać do kontaktu

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Uważała, że w kontekście całej wypowiedzi, jej wypowiedzi mają całkiem inny wydźwięk. Wyłapywanie wrywkowe z kontekstu nie jest eleganckie, bo wypacza pewne rzeczy. Natomiast tak to jest, że po to są konsultacje i po to rozmawia się z mieszkańcami i po to władze nie zamykają się w gabinetach, żeby później nie szukać kontaktu z mieszkańcami po zakończeniu kadencji. W sposób naturalny, te kontakty odbywają się codziennie z mieszkańcami. Pani burmistrz nie chciała cofnąć ani jednego słowa, w wymiarze całego spotkania, bo ono było dobre, konstruktywne i też rozmawiano z mieszkańcami. Natomiast wyłapywanie i łapanie za słówka, robienie stenogramu, Pani Burmistrz uważała za mało eleganckie

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Swego czasu były spotkania z mieszkańcami. Był On uczestnikiem takiego spotkania. Spotkania dotyczyły dodatkowych przejść przez tory. Miało być wystosowane pismo do PKP PLK. W sprawozdaniu Pani burmistrz zabrakło informacji o odpowiedzi na to pismo. Przewodniczący wie, że ta odpowiedź już jest i była już dawno.

Edyta Zbieć – Zastępca Burmistrza

Przyznała, że pismo o którym mówi Przewodniczący Rady już wpłynęło i może radnym to pismo przedstawić. PKP PLK w tym piśmie informuje, że wszelkie normy oni spełniają. Tam chodziło o odległości pomiędzy stacjami i na jakimś odcinku trasy te przejścia dla pieszych są w odpowiednich odległościach i procedury tych przejść są spełnione. W ten sposób próbują się bronić przed dodatkowymi inwestycjami na tej linii. Gmina takie pismo złożyła trzykrotnie do PKP PLK. Odpowiedź może być udostępniona radnym. W tej odpowiedzi jest też mowa o 5-letnim okresie trwałości projektu i o tym, że w tym czasie nie można robić modyfikacji.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Prosił o udostępnienie takiego pisma radnym, bo wszyscy chcieliby wiedzieć co PKP PLK odpowiedziało.

Przewodniczący Rady ogłosił 10 min. przerwę w obradach

Po zakończeniu przerwy kontynuowano realizację obrad.

Pkt 7

Interpelacje

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Odczytał pismo NSZZ Solidarność dot. pracowników MZO. Treść odczytanego pisma stanowi załącznik Nr 9 do niniejszego protokołu. Wpłynęło również pismo Pani burmistrz kierowane do Pana Ryszarda Murawskiego – Przewodniczącego NSZZ Solidarność, Miejskiego zakładu Oczyszczania, Komisja zakładowa Nr 2536. Również to pismo Przewodniczący obrad odczytał i jego treść stanowi załącznik Nr 10 do niniejszego protokołu.

Józef Radzio – Przewodniczący Regionu Wołomin NSZZ Solidarność.

Odczytał swoje stanowisko w sprawie skierowane do Burmistrza Wołomina, Elżbiety Radwan: *„Z głębokim niepokojem wsluchujemy się w docierające do nas głosy związkowców, pracowników MZO oraz mieszkańców miasta i gminy Wołomin. Powodem tej troski osób zatrudnionych w Spółce podległej bezpośrednio Burmistrzowi Wołomina, oraz mieszkańców od których odbierane są odpady komunalne, czyli popularnie nazywane „śmieci”, jest wiadomość o zamiarze sprywatyzowania podmiotu gospodarczego. Przejęcie przedsiębiorstwa będącego własnością Urzędu Miasta w ręce podmiotu osoby prywatnej wiąże się najczęściej z tzw. restrukturyzacją, polegającą najczęściej na zwolnieniu znacznej ilości pracowników, którzy swoją przyszłość i życie wiązali z tym zakładem pracy. Należy przy tym wspomnieć, jak zresztą wynika z otrzymanego pisma, że w rozbudowę RIPOK zostały już zainwestowane duże nakłady pieniężne i na ukończenie wyżej wymienionego potrzeba już o wiele mniejszej kwoty, aby zacząć działać. Wiązałoby to się z utrzymaniem dotychczasowych miejsc pracy oraz zatrudnieniem następnych 30-40 pracowników. Jest to o tyle istotne, że w mieście Wołomin, tylko w ostatnim czasie upadłość ogłosiły dwa banki: SKOK Wołomin i SK Bank w których pracowało ok. 600 pracowników. Jest to kwota nieoszacowana, gdyż z posiadanych informacji wynika, że liczba pracowników tych zakładów była niższa. Należy przy tym powiedzieć, że tych 600 pracowników utrzymywało swoje rodziny, czyli liczbę tę trzeba przemnożyć przez cztery. Nie możemy dopuścić do takiej sytuacji, aby następne 100-120 osób zasililo szeregi osób bezrobotnych i zarejestrowało się w Powiatowym Urzędzie Pracy w Wołominie.*

Biorąc powyższe pod uwagę, Rada NSZZ Solidarność Oddział Wołomin stanowczo sprzeciwia się pomysłowi prywatyzacji Przedsiębiorstwa MZO Wołomin i apeluje do Pani burmistrz o wstrzymanie wdrażania tego pomysłu w życie. Solidaryzujemy się przy tym z Komisją Zakładową NSZZ Solidarność MZO Wołomin, oraz z resztą pracowników przedsiębiorstwa i zapewniamy wszelkie wsparcie ze strony Oddziału Wołomin, a także ze strony NSZZ Solidarność Region Mazowsze może liczyć”.

W posiadaniu Pana Józefa Radzio jest również stanowisko NSZZ Solidarność Region Mazowsze. To stanowisko Pani Burmistrz również otrzymała i będąc do tego upoważnionym, odczytał jego treść: *„ ... Po zapoznaniu się z pismem z dnia 6 kwietnia 2016 roku Komisji Zakładowej Nr 2536 Regionu Mazowsze, działającej w Miejskich*

Zakładach Oczyszczania Miasta w Wołominie , Prezydium Zarządu NSZZ Solidarność wyraża zaniepokojenie poruszonymi w nim sprawami, a w szczególności zapisem :”Dotychczasowe działania Urzędu Miasta jednoznacznie zmierzają w kierunku likwidacji MZO, a w konsekwencji cichej prywatyzacji poprzez upadłość” .

Prosimy o wyjaśnienie na ile i jak daleko posunięte są działania prywatyzacyjne Spółki lub jej likwidacji. Przypominamy, że NSZZ Solidarność Region Mazowsze jest przeciwny prywatyzacji zakładów pracy pracujących na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców”. (na końcu podpisy osób upoważnionych m.in. Waldemar Dubiński)

Adam Bereda – radny

Odczytane pismo wpłynęło również do Rady Miejskiej. Dlatego Klub Radnych PiS też mają przygotowane stanowisko w sprawie, które radny odczytał:” *Klub radnych Prawa i Sprawiedliwości w Wołominie wyraża głębokie zaniepokojenie sytuacja w Miejskim zakładzie Oczyszczania spółka Z o.o. w Wołominie, po liście który pracownicy spółki wystosowali do rady Miejskiej w Wołominie. Pracownicy MZO w dniu 11 kwietnia napisali list , w którym obawiają się utraty swoich miejsc pracy i likwidacji MZO. Pisz o przedstawieniu w negatywnym świetle ich spółki przez Urząd Miejski w Wołominie, oraz przez Panią Burmistrz Wołomina. Po omijaniu w wywiadach i dyskusjach publicznych informacji związanych z korzyściami jakie ma przyjąć rozbudowa MZO, a koncentrowaniu się tylko na szkodach jakie ta instalacja ma wyrządzić i nie podawaniu prawdziwych informacji jeśli chodzi o rzeczywiste źródła finansowania tej inwestycji, co ma wpływać na negatywny wizerunek MZO w oczach kontrahentów, Może się to również wiązać z utratą wiarygodności Spółki, co jeszcze bardziej komplikuje sytuację w MZO. Takie stanowisko pracowników, jednej z największych miejskich spółek budzi nasz duży niepokój, zwłaszcza, że pracownicy nie wykluczają podjęcia dalszych kroków, włącznie ze strajkiem. W związku z tym Klub Prawa i Sprawiedliwości apeluje do Burmistrz Wołomina i zarządu spółki o uspokojenie sytuacji z załogą. Naszym zdaniem odpowiednią formą byłaby publiczna deklaracja, iż pomimo toczących się zawirowań prawnych w sadach i organach administracji publicznej wokół tej inwestycji, Burmistrz Wołomina oraz Zarząd Spółki nie zamierza likwidować zakładu, ani nie zwalniać nikogo z pracowników. Właścicielem Miejskiego Zakłady Oczyszczania w Wołominie są wszyscy mieszkańcy Wołomina i w przypadku upadku tego zakładu, czego obawiają się pracownicy MZO, koszty tego upadku poniosą nie tylko pracownicy MZO, ale wszyscy mieszkańcy. Uważamy również, że pracownicy MZO powinni mieć prawo wprowadzić swoich przedstawicieli do Rady Nadzorczej MZO i mieć wpływ na zarządzanie Spółką. Uspokoiliby to na pewno napiętą sytuację wśród załogi. Z powiązaniem Klub radnych Prawa i Sprawiedliwości.”*

Tomasz Kowalczyk - radny

Zapytał, którego dnia, pismo od Solidarności wpłynęło do Rady Miejskiej?

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Odpowiedział, że w dniu 11 kwietnia.

Tomasz Kowalczyk – radny

Domagał się wyjaśnienia, dlaczego pozostałe kluby zostały zdyskryminowane, nie zostały powiadomione, a tylko jeden klub Prawa i Sprawiedliwości miał prawo zapoznać się z dokumentem i na niego zareagować i odpowiedzieć ? Nikt z pozostałych radnych nie otrzymał żadnej informacji na ten temat. W tym momencie radny uważał, że jest to jawne dyskryminacja.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Przekazał pismo do Pani burmistrz celem wyjaśnienia. W Dniu 14 kwietnia wpłynęła odpowiedź i stwierdził, że te pisma odczyta na toczącej się sesji.

Tomasz Kowalczyk – radny

Skoro klub Przewodniczącego rady miał prawo się zapoznać z tym pismem wcześniej, to można było poinformować pozostałych radnych, by mogli w to spojrzeć. Nie może być to na takiej zasadzie, że są powiadamiani tylko niektórzy radni na sesji, bo pozostali już o tym doskonale wiedzieli. Radny uważał, że jest to karygodna sytuacja.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Powiedział kiedy otrzymał pismo, co zrobił i że zamierzał odczytać to pismo na sesji Rady Miejskiej. Po sesji poprosi o zeskanowanie pisma jak i odpowiedzi i rozesłanie wszystkim radnym do wiadomości.

Maciej Łoś – radny

uważał, że nastąpiła lekka niesprawiedliwość, gdyż gdyby Przewodniczący rady Miejskiej rzeczywiście na sesji odczytał pierwszy raz i Klub Prawa i sprawiedliwości nie miałby oświadczenia przygotowanego, to nikt by nie miał o to pretensji. Chodzi o to, że Klub PiS miał przygotowane wcześniej oświadczenie, czyli, że dostał ten dokument. Skąd Przewodniczący rady wie, jakie stanowisko przedstawili pozostali radni. Może wsparliby stanowisko PiS.

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

W swoim sprawozdaniu z prac Burmistrza w okresie między sesjami już udzieliła częściowo wypowiedzi na te tematy, które teraz musiały wybrzmieć. Musiały być odczytane pisma, musiało być stanowisko klubu radnych PiS. Cała Rada nie mogła się w tym temacie wypowiedzieć. Pani burmistrz to wszystko rozumie. Prosiła tylko o informację, kto mówił o likwidacji ? Nie przypominała sobie, żeby kiedykolwiek publicznie coś takiego padło. Kto mówił o prywatyzacji ? Jej zdaniem nikt tego tematu nie poruszał z obecnych na sali obrad. Nie słyszał tego od radnych, ani Ona sama nie wypowiadała się, że chce komuś prywatnemu oddać Spółkę. Pani Burmistrz wie, że jej wypowiedź się nagrywa i słuchają tego mieszkańcy. Będzie też stosowny zapis w protokole. Powiedziała więc, że jest to daleko nieuprawnione, żeby posługiwać się takimi stwierdzeniami, że prywatyzuje się, bądź likwiduje Spółkę. Stwierdziła, że jest to kłamstwo. Nie ma i nie było takich zamiarów z Jej strony, a to wszystko jest adresowane do niej.

Pismo od pracowników podpisał Pan Ryszard Murawski. Trafiło ono do pani burmistrz w dniu 11 kwietnia. W dniu 12 kwietnia odbyło się spotkanie z pracownikami. Rozmawiała z większością pracowników MZO. Wszystkie sprawy omawiane w tym piśmie zostały wyjaśnione i zostały udzielone szczegółowe informacje i szczegółowe odpowiedzi na pytania (nawet niektóre bardzo trudne) kierowane przez pracowników MZO. Pani Burmistrz dziwiła się, że we wcześniejszych wystąpieniach mówi się o tym, że się działa na szkodę Spółki, że oni nie mogą zdobywać kontraktów. Pani burmistrz poinformowała obecnych, że właśnie w dniu 12 kwietnia MZO w Wołominie wygrało przetarg na obsługę Gminy Zielonka. Wraz z załoga Pani burmistrz ucieszyła się., że jest kontynuacja pracy, że miejsca pracy będą ochronione, bo jest następny kontrakt. W bardzo dobrej atmosferze przebiegało spotkanie. Po zakończonym spotkaniu pracownicy rozmawiali z Panią burmistrz indywidualnie, to się okazało, że nawet nie wiedzieli o wystosowaniu takiego pisma przez związki zawodowe. W związku z tym Pani Burmistrz zaczęła domniemywać, że nie wszyscy pracownicy byli autorami tego pisma. Oczywiście strona urzędu działa

szybko. Udzielono stosownej odpowiedzi I Panu Ryszardowi Murawskiemu reprezentującemu związku i Przewodniczącemu Rady. Prosiła o powiedzenie kto i kiedy powiedział o likwidacji spółki? Kto niepokoi Mazowiecki Zarząd Związków Zawodowych i Związki zawodowe mówiąc o prywatyzacji ? Czy gdziekolwiek taka informacja się pojawiła?

Chociaż w trakcie jednej z rozmów, gdy dowiedziano się o odwołaniu Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska do SKO, Pani Burmistrz poinformowała radnych z klubów podczas spotkania u niej w gabinecie. Wtedy któryś z radnych mówił o sprzedaży spółki za złotówkę. Poprosiła obecnych, kto pamięta o wsparcie i poinformowanie kto mówił o sprzedaży spółki.

Robert Kobus – radny

Poinformowała, że na tym spotkaniu to Przewodniczący Leszek Czarzasty powiedział, że najlepszym wyjściem z sytuacji będzie sprzedaż spółki za przysłowiowa złotówkę.

Leszek Czarzasty- Przewodniczący Rady

Nie zgodził się z wypowiedzią radnego Roberta Kobusa, bo Jego wypowiedź była w innym kontekście.

Robert Kobus – radny

Podtrzymał, że takie właśnie słowa padły ze strony Przewodniczącego Rady.

Leszek Czarzasty- Przewodniczący Rady

Stwierdził, że takich słów nie było. Słowa były inne, a radny Robert Kobus kłamie publicznie. Powiedział, że jego słowa były takie, że jeżeli nie będzie możliwości utrzymania spółki, to w ostateczności spółkę trzeba będzie sprzedać. Taki kontekst był jego słów i prosił o nieprzekręcania Jego wypowiedzi.

Robert Kobus – radny

Powtórzył, że Przewodniczący powiedział, że „najlepszym rozwiązaniem dla gminy byłaby sprzedaż MZO za przysłowiowa złotówkę”.

Leszek Czarzasty- Przewodniczący Rady

Powtórzył, że tak nie było i poprosił radnego Adama Beredę, również obecnego na spotkaniu, o potwierdzenie jego wersji.

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Była ciekawa, co radny znany z dobrego podejścia do sprawy, powie w tym temacie.

Adam Bereda – radny

Powiedział, że jeżeli rozmawia się w pewnych sytuacjach, to teraz nie powinno się o tym mówić publicznie na ten temat. Dyskutowano o różnych sprawach i o różnych scenariuszach, to teraz wychodzenie i mówienie, że ten powiedział to czy coś innego, to tak nie powinno być. Spotkano się po to, żeby rozmawiać o wszelkich scenariuszach, po to by dyskutować o tym, co nas może czekać jeżeli pewne sytuacje zapadną w instytucjach odwoławczych, czyli w SKO i u Marszałka Województwa oraz o tym jakie wtedy Rada Miejska będzie miała kwestie do podjęcia. Czy to będzie dokapitalizowanie Spółki. Może się też tak zdarzyć, że może ona upaść. Może staniemy przed wizją sprzedaży, prywatyzacji. Bo taka też jest możliwość. Jeżeli stałoby się to, co zakładano, że instalacja nie zostanie uruchomiona. Zostały poczynione olbrzymie koszty, a to będzie

rzutowało na sprawę. Na spotkaniu tylko dyskutowano. Każdy z uczestników spotkania miał wiele do powiedzenia, każdy miał różne zdanie. Rozmawiano o jakich scenariusze należy brać pod uwagę. Radny nie przypomina sobie, by ktoś powiedział, że taki scenariusz będzie realizowany czy sprzedajmy.

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Różnica polega na tym, że jest Ona osoba odpowiedzialną i ufna w to, iż wszyscy razem idą i budują dobry wizerunek gminy i idą w dobrym kierunku. Dlatego nie nagrywa spotkań. Gdyby zrobiła stenogram ze spotkania, to radny dzisiaj by nie kluczył.

Adam Bereda – radny

Nie kluczy lecz mówi o tym o czym rozmawiano na spotkaniu.

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Prosiła o zwrócenie uwagi na fakt, że radni PiS mają stanowiska, ktoś wzbudza niepokój w Spółce, ktoś mówi o likwidacji, ktoś mówi o sprzedaży i to wszystko jest akceptowane przez radnych PiS.

Pani Burmistrz oświadczyła, że Jej wypowiedź nigdy nie była o sprzedaży i likwidacji spółki, a w drugą stronę i owszem. Radni PiS uważają, że jest fajnie zaganiać burmistrza do kąta i mówić, że „pani tak nie powinna powiedzieć, a może pani tak by powiedziała” Prosiła, by być poprawnym w e wszystkim co się dzieje, nie zaganiać burmistrza do kąta i nie cieszyć się tym, że wywołane jest jakaś eskalacja konfliktu. Pani Burmistrz odniesie się do wszystkiego. W piśmie pracowników jest akapit, by przedstawiciele załogi włączyć do składu Rady Nadzorczej. Pani Burmistrz przedstawi dokument, kto rekomendował, by pracownicy nie znaleźli się w Radzie Nadzorczej i jak jest spisana Umowa Spółki. Będą znane imiona i nazwiska, kto do takiej sytuacji doprowadził.

Pani Burmistrz może rozmawiać z załogą, może wydać pieniądze i może poprawić mowę spółki i może rekomendować pracownika do Rady Nadzorczej. Jednak trzeba brać odpowiedzialność za to, co się dzieje. Z pracownikami wszystko zostało omówione. Wybrzmiały wszystkie najważniejsze dla nich kwestie. Zapytała kto i dlaczego ma interes w tym, by mieszać i denerwować tych ludzi i to robi. Prosiła, by autor tego całego zamieszania stanął z Nią do merytorycznej dyskusji. Obiecała, że wymieni wszystkie informacje, łącznie z osobą, która macie, by nie chowała się za pracowników MZO. Tak bohater nie robi. Jeżeli ktoś występuje w obronie pracowników, to Pani Burmistrz poprosiła tą osobę na merytoryczną dyskusję. To był apel do ulotkowicza, który jawnie kłamie i manipuluje i wprowadza ludzi w błąd. Rozsiewa też czystą nieprawdę w Wołominie.

Wspólnie cieszą się z pracownikami MZO, którzy mówili, że o połowie rzeczy to nie wiedzieli i nie wiedzieli, że takie pismo zostało wystosowane, że wygrany został kolejny kontrakt i że przed Spółka jest dobra przyszłość. Może warto jest zagrać w otwarte karty. Albo wszystkim zależy na dobrze Wołomina i na tym, żeby Wołomin się rozwijał, bo ma takie perspektywy, że albo teraz, albo nigdy.

Ponieważ są poruszane sprawy związane z tym co się mówiło na konsultacjach, to Pani burmistrz poprosiła Pana Piotra Wielgusa o uzupełnienie i spojrzenie na tą eskalację tego konfliktu z naukowego punktu widzenia.

Adam Bereda – radny

Powiedział, że w odczytany stanowisku. Klub Radnych PiS odnosi się do listu, który został przesłany do Rady Miejskiej. W tym stanowisku poproszono o ponowne wyjaśnienie. Radni wiedzą doskonale jak była sytuacja, źle nie wiedzą jak to się potoczy. Chcieli jedynie by stanowisko wybrzmiało. Na część pyta Pani burmistrz już odpowiedziała

w poprzednim punkcie swojego sprawozdania i do tego wszystkiego należy podchodzić spokojnie. Radny nie odpowiada pisma, które piszą związki zawodowe, bo nie znał ich treści wcześniej. Poznał je na sesji. Nie wie skąd są insynuacje, czy podawane są te informacje o których mówiła Pani Burmistrz odnośnie sprzedaży spółki czy jej prywatyzacji. Jeśli ktoś posiada takie informacje, to powinien podzielić się z radą skąd one pochodzą. A może wystarczy powiedzieć, że nic takiego nie padło i sprawa będzie zamknięta.

Piotr Wielgus – Pracownia Zrównoważonego Rozwoju z Torunia

Prowadzi w Gminie Wołomin proces konsultacyjny, który ma doprowadzić do znalezienia najlepszego rozwiązania odnośnie przyszłości składowiska i Zakładu Przetwarzania Odpadów. Dzień sesji jest ostatnim dniem badań społecznych, czyli diagnozy sytuacji. W ciągu tygodnia powstanie raport. Ten raport będzie upubliczniony w kolejny czwartek. Raport będzie zawierał informacje dotyczące opinii mieszkańców, co oni myślą i jakie proponują rozwiązania badanego tematu. W badaniu udział wzięli mieszkańcy, pracownicy radni różnych klubów i wiele osób zostało przepytanych. Wykonano kilkaset sondaży i kilkaset opinii wypełnionych zostało w internecie. Materiałów jest bardzo dużo.

Ani w sondażach, ani w wywiadach nie pojawiła się nigdzie informacja, że ktoś chce likwidować spółkę, bądź prywatyzować. Radni mają złe informacje i złe dane i jest budowany konflikt na błędnej podstawie.

Sercem całego procesu konsultacyjnego będzie tzw. Lokalny Komitet Dialogu, do którego składu odbędzie się losowanie. W dzień po sesji zostanie pokazany pełen skład uczestników tego komitetu. Sam komitet ma na celu znalezienie najlepszych wariantów i omówienie tych wariantów, po to żeby znaleźć rozwiązanie, które będzie uwzględniało interesy wszystkich tj. pracowników i mieszkańców mieszkających nieopodal instalacji i pozostałych mieszkańców gminy. Uwzględniane będą wszystkie interesy. Trzeba znaleźć takie rozwiązanie, które nie będzie szkodziło komuś.

Obecnie uczestniczy toczącej się dyskusji są na dwóch biegunach. Jeden biegun mówi, że zakład trzeba zamknąć i dlatego pracownicy słusznie się niepokoją. Drugi biegun mówi o tym, że instalacje trzeba otworzyć, a wtedy radykalizują się i niepokoją mieszkańcy okoliczni. Można spotkać się w środku. Jest wiele rozwiązań i wariantów, które były omawiane przez ostatnie dni i nad którymi będzie pracowała grupa „Lokalny Komitet Dialogu”

Dominik Kozaczka – radny

Usłyszał, że kończą się jakieś badania. Prosił o informację o metodologii badań. Czy to były badania ilościowe, czy jakościowe? Jak te badania wyglądały?

Piotr Wielgus – Pracownia Zrównoważonego Rozwoju z Torunia

Odpowiedział, że to były badania jakościowe. Nie chodziło o to by robić losowanie czy referendum, w którym mieszkańcy bez odpowiedniej wiedzy i odpowiednich danych będą głosować. Przyjęta zasada jest najczęściej stosowana w tak skomplikowanych procesach. W badaniu jakościowym, były sondaże w których nie liczone odpowiedzi na tak, czy na nie. Tylko czyta się argumentację. Tą argumentacja jest spisywana. Dlaczego w tą stronę, lub dlaczego w drugą stronę. Drugim badaniem była ankietka w internecie. Tu też jest bardzo dużo treści od mieszkańców i tu również najważniejsze są argumenty. Nie liczy się odpowiedzi na tak czy na nie.

Przez ostatnie dni były prowadzone pogłębione wywiady indywidualne z reprezentantami interesariuszy. To są wywiady. Które trwają od 1-2 godzin. W tych wywiadach dopytuje się o to co było przyczyną konfliktu, jak widzą to poszczególne strony, dlaczego ten konflikt

zaczął się eskalować i jakie rozwiązania kompromisowe widzą respondenci i jakie są dla nich rozwiązania marzeń, czyli najlepsze, możliwe dla każdej ze stron. Uzyskano w ten sposób cały obraz sytuacji i teraz ta sytuacja zostanie przedstawiona w raporcie. Nie dobierano próby reprezentatywnej, bo nie jest to badanie ilościowe, ale uzyskano ponad 600 ankiet.

Dominik Kozaczka – radny

Radny zapytał co dalej będzie się działo, bo nie ma jasnego harmonogramu prac. Prosił o szczegóły tych działań. Odbędzie się losowanie członków, potem ten Komitet Dialogu się spotka i radny chciał wiedzieć co dalej?

Piotr Wielgus – Pracownia Zrównoważonego Rozwoju z Torunia

Odpowiedział, że informacja była przekazana na spotkaniu w dniu 4 kwietnia i jest prezentacja na stronie Urzędu Miejskiego Można się zapoznać z metodologią i z harmonogramem. Nie ma tam podanych konkretnych dat w związku z tym, że Lokalny Komitet Dialogu to są mieszkańcy i radni. W zależności od tego kiedy jego członkowie będą mogli się spotkać, to wtedy Komitet będzie się spotykał. Do dnia 20 kwietnia trwały badania i możliwość zgłaszania się do LKD. W dniu sesji odbędzie się losowanie. Kończy się etap badawczy. Jest tydzień na przygotowanie raportu. W przyszłym tygodniu w czwartek spotka się Lokalny Komitet Dialogu. Planowane są min. 4 spotkania. Z doświadczenia wynika, że te 4 spotkania muszą się odbyć. Czasami wydłuża się do 6 spotkań. To zależy od tego, czy decyzja zostanie wypracowana, czy od złożoności sprawy. To LKD wypracowuje decyzję, którą rekomenduje władzom. Tym co LKD wypracowuje to jest rekomendacja i możliwe jest też wypracowanie umowy społecznej. Po to żeby zabezpieczyć tych mieszkańców, czy tych pracowników, którzy nie ufają lub którzy czują jakiś niepokój. Taką umowę społeczną podpisuje Burmistrz, Przewodniczący Rady czy przedstawiciel MZO.

Lokalny Komitet Dialogu rozpocznie pracę w końcu kwietnia i będzie spotykał się przez cały maj. Jak już zostaną opracowane te wszystkie warianty to LKD wskaże jeden wariant, który rekomenduje. Wtedy zostanie zorganizowane otwarte spotkanie dla mieszkańców i mieszkańcy zostaną poinformowani o tym jak przebiegał proces, jaki jest wynik i dlaczego.

Dominik Kozaczka – radny

Wspomniano o wywiadach. Radny zapytał jakie były kryteria doboru mieszkańców, urzędników czy pracowników MZO do tych wywiadów.

Piotr Wielgus – Pracownia Zrównoważonego Rozwoju z Torunia

Z badań sondażowych wynikało, że jest kilka grup interesariuszy. Pierwsza grupa interesariuszy to MZO. Jeśli chodzi o MZO to w rozmowie z Prezesem, wskazał On trzy osoby do rozmów. Jest to Prezes i dwójka pracowników. Był wywiad z Panią Burmistrz jako kolejnym interesariuszem. Spotkano się również z klubami radnych – przewodniczącymi klubów. Odbyło się również spotkanie z przedstawicielami protestującej grupy tj. z przedstawicielką Zielonego Wołomina. Spotkano się również z sołtysem Starych Lipin – wsi w której jest to składowisko. Nie chodzi o to, żeby ktoś pokazał stanowisko, tylko o to by pokazał jak pewna grupa osób widzi temat. Chciano poznać temat z różnych perspektyw, po to, by móc go opisać. To cały czas jest sytuacja wyjściowa. Sercem całego procesu jest Lokalny Komitet Dialogu. To tam będzie trwała dyskusja. Teraz trzeba opisać sytuację. Trzeba ją opisać, bo jest sytuacja konfliktowa i trudna. Trzeba ją opisać w taki sposób, żeby pokazać różne perspektywy.

Dominik Kozaczka – radny

Zapytał, czy w tej próbkę było miejsce dla mieszkańców, którzy nie są interesariuszami, czyli nie są w pierwszej linii konfliktu?

Piotr Wielgus – Pracownia Zrównoważonego Rozwoju z Torunia

Odpowiedział, że w wywiadach pogłębionych nie rozmawiano z takimi mieszkańcami, ponieważ trudno jest dobrać i nie ma zainteresowania takim tematem i wiedzy na ten temat. W związku z tym wywiady pogłębione prowadzone były tylko z tymi, którzy posiadają jakąś wiedzę. Wszyscy mieszkańcy mogli wypowiedzieć się w sondażach i w ankiecie internetowej.

Bogdan Sawicki - radny

Zapytał, czy w wyniku tych konsultacji, prowadzący posiadał wiedzę na temat tego sporu? Prosił o informację, czym było pokierowane to, że powstał ten konflikt i na jakim podłożu ten konflikt jest w tej chwili?

Piotr Wielgus – Pracownia Zrównoważonego Rozwoju z Torunia

Z odpowiedzią na zadane pytania wolałby poczekać do raportu. Teraz trzeba te wszystkie dane zebrać. Nie tylko On sam prowadził badania i nie wszystko przeczytał. Z wywiadów pogłębionych wynika, że to wszystko jest wynikiem braku rozmów i braku informacji w kierunku mieszkańców i potraktowanie mieszkańców w ten sposób, że ich interesy nie zostały uwzględnione. Dążono do tego, żeby zrealizować inwestycje bez rozmów i bez kierowania się dobrem tych mieszkańców, którzy tam w pobliżu mieszkają. W związku z tym to wywołało bezpośrednio protest. Takich jest większość głosów. To nie są wszystkie głosy i będą one opisane w raporcie.

Bogdan Sawicki – radny

Zapytał, czy to oznacza to, że mieszkańcy składają swoje uwagi, że zostali w ten czy inny sposób pominięci i że czego innego oczekują w przypadku gdyby ten RIPOK miał powstać?

Radny otrzymał twierdzącą odpowiedź.

Andrzej Żelezik – radny

Uważał, że radni mają pełne prawo być oburzeni i napiszą do protokołu uwagę, że traktuje się ich trochę „per noga” jeśli chodzi o te informacje. Przytoczył myśl Seneki, że „mylić się jest rzeczą ludzką, la tkwić dobrowolnie w błędzie – głupotą”. Jeżeli okazało się, że radni zostali pominięci z jakiegoś powodu, to wypadało powiedzieć „przepraszam” na przyszłość będzie inaczej.

Drugą sprawą podnoszoną przez radnego było to, że ktoś coś mówił, czy nie. Radny Andrzej Żelezik był na wspomnianym spotkaniu i Przewodniczący Rady Leszek Czarzasty powiedział. Radny Adam Bereda tłumaczy i takie prawo ma radny Leszek Czarzasty, że to było powiedziane w innym kontekście. Jednak to było powiedziane. Wystarczyło powiedzieć, że to było powiedziane w innym kontekście. Trzeba też było powiedzieć, że w przyszłości będzie dbałość o to by wszystkie kluby otrzymywały. Każdy może się pomylić i każdy może źle zrobić.

Radny Andrzej Żelezik wyraził zdanie innych radnych, że nie podoba się to, że ze wszystkiego radni PiS próbują wyjść jakby nic się nie stało. A przecież się stało.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Przeprosił za to, że umknęło mu i nie zlecił przekazania treści pisma pracowników MZO do radnych. Zawsze stara się by wszystko, co wpływa do Rady Miejskiej powielić i przekazać wszystkim radnym. W przyszłości postara się by wszystko trafiało do radnych. Może stało się to dlatego, że pismo było kierowane do Pani Burmistrz i tym się zasugerował myśląc, że z tej strony radni się dowiedzą.

Co do kwestii poruszonej przez radnego Roberta Kobusa i radnego Andrzeja Żelezika to Przewodniczący Rady nie zgodził się z tym stwierdzeniem. Wysnuł jedynie wniosek, że nie warto spotykać się z Panią Burmistrz na jakiegokolwiek dyskusje o ważnych tematach, bo wcześniej czy później coś może zostać wyciągnięte i powiedziane, że ktoś coś w dyskusji na taki temat powiedział. Przykro Mu było z tego powodu, że w ten sposób Pani burmistrz postępuje. Wspomniane spotkanie było w gronie różnych radnych. Tak jak powiedział radny Adam Bereda dyskutowano wtedy nad losem i ewentualną przyszłością zakładu i nad scenariuszami jakie mogą się zadziać.

Powtórzył, że nie było Jego stwierdzeniem, że musimy zakład zlikwidować i sprzedać za złotówkę.

Robert Kobus – Radny

Oświadczył, że nie powiedział, że radny Leszek Czarzasty powiedział, że trzeba MZO sprzedać za przysłowiową złotówkę. Dokładnie było powiedziane, że jednym z najlepszych rozwiązań dla gminy byłaby sprzedaż MZO czy pozbycie się spółki za przysłowiową złotówkę. Przewodniczący Rady nie powiedział, że „musimy” sprzedać, ani też, że „trzeba „sprzedać.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Podziękował, że radny to sprecyzował, bo wcześniej inaczej zabrzmiała Jego wypowiedź. Nie zamierza teraz dochodzić i udowadniać czy coś powiedział czy nie, radni mogą się podpisywać pod wszystkim, pod czym chcą. To tylko świadczy o tym, jaki te spotkania mają poziom i świadczą o ludziach, którzy potem po tych spotkaniach takie rzeczy opowiadają.

Tak jak radny Adam Bereda powiedział, że jeśli odbywa się spotkanie w jakiejś sprawie, by porozmawiać i się zastanowić, to takie rzeczy nie powinny być w ten sposób przedstawiane. Radny Leszek Czarzasty podczas wspomnianego spotkania nie skupiał się nad tym, by zapamiętywać co i kto powiedział, choć też miałby co powiedzieć na ten temat.

Elżbieta Radwan – burmistrz Wołomina

Bardzo cieszyła się z takiego toku dyskusji, ponieważ może nareszcie wszyscy w ramach konsultacji w Gminie Wołomin pójść po rozum do głowy. Może w trosce o miasto, można przerzucać się różnymi argumentami, ale najważniejsze jest to, co jest istota i co jest celem. Pani burmistrz nie da się zagonić do narożnika i do takiej retoryki, że tylko to co jest niewygodne radnym PiS, to to jest nieakceptowane i tak nie powinno być. Prosiła o zwrócenie uwagi na treść i wydźwięk wszystkich pism. Nawet radny Zbigniew Paziewski cytował stenogram z wypowiedzi Pani Burmistrz, która to wypowiedź była wyrwana z kontekstu. To jest akceptowane. Jeżeli coś jest dyskutowane i mówi się jasno o pewnych sprawach, to już jest inny mianownik przyłożony do pewnych rzeczy. Trzeba nawzajem się szanować i o to prosiła Pani Burmistrz. Zasada jest jedna, by nie manipulować informacjami. Trzeba mówić prawdę.

Następnie Pani Burmistrz wyjaśniła, dlaczego składzie Rady nadzorczej MZO nie ma przedstawicieli pracowników zakładu, odczytując rekomendacje doradcy Burmistrza

Wołomina Janusza Tomasza Czarnogórskiego z dnia 7 lutego 2012 roku. Było tam napisane, że „przy przekształceniu, w obecnych ramach nie ma obowiązku zapewniania pakietów socjalnych pracownikom, bo przekształcana jest jednostka gminna i pozostaje ten sam właściciel – gmina. W radzie Nadzorczej nie muszą być przedstawiciele załogi. Radę ustanawia Burmistrz – Zgromadzenie Właścicieli. Obecny dyrektor nie musi z automatu zostać pierwszym Prezesem nowej spółki. Wybiera go nowa Rada Nadzorcza, którą ustala Burmistrz”. Dla tego na skutek rekomendacji Pana Doradcy został spisany akt notarialny i w akcie założycielskim nie ma przedstawicieli załogi.

Pani Burmistrz zauważyła, że w piśmie załogi były poruszane sprawy związane z SK Bankiem. Przypomniała, że spółki gminne miały konta w SK Banku. Dzięki wspólnej decyzji Jej i Prezesów Spółek na czas wyprowadzono pieniądze z kont w SK Banku i uniknięto dzięki temu potężnych problemów. Gdyby tego nie zrobiono to nie dość tego, że tam nie pracują pracownicy, to jeszcze gmina miałaby jeszcze kłopoty milionowe. Tak jak ma kłopoty Burmistrz Ząbek.

Maciej Łoś – radny

W internecie była ankieta. Zapytał, czy tę ankietę otrzymały wybrane osoby, czy też ona wisi na jakiejś konkretnej stronie i można sobie ją wypełnić ?

Piotr Wielgus – Pracownia Zrównoważonego Rozwoju z Torunia

Odpowiedział, że ankieta jest zamieszczona na stronie Urzędu Miejskiego. Jest tam pełna informacja i jest link do ankiety, która może wypełnić każdy.

Bogdan Sawicki – radny

Wrócił do ankiety. Stwierdził, że w tej ankiecie nie ma ani PESEL-u ani adresu zamieszkania respondenta. Miał wątpliwości czy ta ankieta będzie wiarygodna.

Piotr Wielgus – Pracownia Zrównoważonego Rozwoju z Torunia

Wyjaśnił, że ustawa o samorządzie gminnym zabrania weryfikacji, w konsultacjach społecznych, za pomocą PESEL-u czy adresu zamieszkania. Każdy mieszkaniec może konsultować. Dlatego konsultacje nie są ilościowe, lecz jakościowe, żeby tych ewentualnych oszustw uniknąć. Czytane są argumenty, a nie liczone odpowiedzi. Nie będzie pokazane, że tyle procent zagłosowało tak , a tyle inaczej. To nie było głosowanie. Wpłynęło kilkadziesiąt takich samych ankiet, ale zostało to uznane jako jeden argument.

Andrzej Wesołowski – Członek Związków Zawodowych MNSZZ Solidarność

Powiedział, że powołanie SK Banku to było wyjaśnienie i porównanie do SKOK Wołomin. Gdy SK BANK ogłosił upadłość, to 600 osób zostało bezrobotnych. To była przymiarka do tego, co będzie. gdy padnie MZO. Tu nie było żadnego innego podtekstu w odczytanym oświadczeniu.

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Podziękowała swojemu pracownikowi Andrzejowi Wesołowskiemu, który jest również szefem związków zawodowych za aktywność. Dziwiła się tylko, że gdy były omawiane sprawy dotyczące wynagrodzeń pracowników urzędu, których reprezentuje, to wtedy aktywnie nie uczestniczył w dyskusji przy uchwalaniu budżetu.

Andrzej Wesołowski – Członek Związków Zawodowych MNSZZ Solidarność

Stwierdził, że wtedy czterokrotnie zgłaszał się do wypowiedzi, ale nie został dopuszczony do głosu. Nawet na prośbę Pani burmistrz również nie udzielono mu głosu na sesji.

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

To nie Ona prowadzi sesję. Jednak podziękowała pracownikowi urzędu Andrzejowi Wesołowskiemu za aktywność. Okazuje się, że potrafi On być aktywny.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Z tego, co mu jest wiadomo, rada żadnych wynagrodzeń pracownikom nie obcinała. Wtedy Pani Skarbnik powiedziała, że te pieniądze nie są przeznaczone na podwyżki. Nie rozumiał więc, dlaczego Pani Burmistrz używa nadal argumentu, że ktoś nie broni pracowników w sprawie wynagrodzeń. Radni ograniczyli fundusz na wynagrodzenia. Zmniejszono jedynie propozycje Pani burmistrz, bo była ona dużo wyższa niż rok wcześniej.

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Sprostowała, że nie mówiła o podwyżkach, a jedynie powiedziała o środkach na wynagrodzenia. Stwierdziła, tak wygląda dyskusja. Jest manipulacja informacją, czepianie się do słówek, wytykanie komuś żdźbła w oku, nie widząc belki we własnym.

Za nieważne jednak uznała Pani Burmistrz określenie środków o których mowa. Przedstawiciel związków zawodowych powinien bronić czy to miejsc pracy, czy to całokształtu spraw związanych ze sprawami pracowniczymi. Tego zabrakło. Dziś jest taki dysonans.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

uważał, że radni nie mogą oceniać działalności i funkcji związków zawodowych w zakładzie. To jest suwerenna decyzja i związków i ich przedstawicieli.

Zbigniew Paziewski – radny

Pani Sekretarz mówiła o rozdzieleniu miejsc w tym LKD. Osoby, które mieszkają bliżej składowiska i działają w Zielonym Wołominie mają zapewnione miejsca 1-3 w LKD. Pozostali mieszkańcy Wołomina mają też 3 miejsca. Z jednej strony zainteresowanych jest kilkadziesiąt osób, a z drugiej zainteresowanych jest 50 tys. osób.

Piotr Wielgus – Pracownia Zrównoważonego Rozwoju z Torunia

Głównie są to konsultacje z mieszkańcami. Natomiast podział jest następujący:

- 6 mieszkańców najbliższego sąsiedztwa
- 6 mieszkańców gminy, którzy mieszkają dalej od wysypiska.
- 3 osoby – przedstawiciele MZO
- 4 osoby spośród radnych : 3 przedstawiciele klubów i 1 radny niezrzeszony.
- 3 przedstawiciele Urzędu Miejskiego
- po jednym przedstawicielu organizacji pozarządowych. Zgłosiły się dwie: Zielony Wołomin i Liga Ochrony Przyrody, więc będzie dwóch przedstawicieli organizacji pozarządowych.

Mieszkańców w składzie LKD jest 6, a wśród mieszkańców głównie zgłaszają się pracownicy MZO.

Zbigniew Paziewski – radny

Stwierdził, że w Zielonym Wołominie i w Lidze Ochrony Przyrody ta sama osoba jest prezesem. Dla radnego dziwnym było to, że 50 tys. mieszkańców ma reprezentację 6 osób i kilkadziesiąt osób również jest reprezentowane przez 6 osób. Przedstawiciele radnych i przedstawiciele urzędu to inna sprawa.

Piotr Wielgus – Pracownia Zrównoważonego Rozwoju z Torunia

To są reprezentanci interesariuszy. Jest to tak samo jak w radzie. Radni są przedstawicielami okręgów jednomandatowych, a w jednym okręgu jest więcej mieszkańców a w innym mniej. To nie będzie głosowanie. W LKD będą prowadzone rozmowy. Będzie się szukało najlepszej możliwej decyzji do podjęcia. Nikt nikogo nie będzie przekrzykiwał. Odrzuca się wszelkie konfliktowe spory. Trzeba będzie doprowadzić do tego, żeby wszyscy wyszli z ze swoich stanowisk i trzeba zacząć od początku. Trzeba szukać najlepszego rozwiązania dla gminy, dla mieszkańców i dla pracowników. Są trzy zainteresowane grupy. Nie można tego konfliktu interesu podgrzewać sporem politycznym i namawiać mieszkańców, żeby przychodzili i protestowali, bo nie o to chodzi. Szukane jest rozwiązanie, by podjąć dobrą dla wszystkich decyzję, a nie szukać winnego.

Zbigniew Paziewski – radny

Przyznał, że większość mieszkańców, spoza spornego terenu tym tematem się nie interesuje. Dlatego to jest problemem. Mieszkańcy cały czas otrzymują niepełne informacje na temat tego nowego zakładu RIPOK. Mieszkańcy nie są zorientowani.

Piotr Wielgus – Pracownia Zrównoważonego Rozwoju z Torunia

Stwierdził, że bardzo często jest tak, że gdy prowadzone są konsultacje w jakiś częściach gminy, to udział biorą tylko mieszkańcy tej części, czy tego osiedla, a nie wszyscy z tej gminy. W przypadku Wołomina zrobiono wyjątek. Ponieważ to dotyczy finansów gminy, to może sprawa interesować mieszkańców poza spornym obszarem. Problem dotyczy najbardziej mieszkańców okolicy składowiska. To na nich będzie ono najbardziej oddziaływało i to oni mają na razie problem.

Zbigniew Paziewski – radny

Uważał, że problem będzie dotyczył całego Wołomina

Zwracając się do pani sekretarz powiedział, że było takie specyficzne spotkanie na składowisku. Pani Sekretarz Małgorzata Izdebska była reprezentantem Pani Burmistrz na tym spotkaniu.

Radny odnosił wrażenie, że gdyby została podjęta odpowiedź na to, co radni powiedzieli na tym spotkaniu, to nie byłoby tej dyskusji na sesji.

Prezes poprosił by radni określili swoje stanowisko odnośnie MZO. Radni na spotkaniu powiedzieli do pani Sekretarz, że proszą, aby najpierw Pani burmistrz określiła swoje stanowisko odnośnie Miejskiego zakładu Oczyszczania. Minęło od tamtej pory ponad dwa miesiące, a radni takiego stanowiska nie uzyskali i stad to całe zamieszanie. Być może zupełnie niepotrzebne. Radni powinni dostać stanowisko Pani Burmistrz już 2-3 miesiące wcześniej.

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Niejednokrotnie było wyrażane, nawet na sali obrad, że stanowisko państwa, którzy będą później głosować nad różnymi rozwiązaniami, uzależnione jest od SKO. Tak jak wielokrotnie Pani Burmistrz podkreślała, może trzeba będzie się obudzić w innej rzeczywistości po orzeczeniu SKO. Nie należy robić zamieszania i się denerwować. Znowu dyskusja mogłaby wymknąć się spod kontroli i znowu mogłaby być propagowana pod postaciami ulotek. W tej chwili trzeba poczekać i być przygotowanym na różne warianty. Nikt nie zwalnia Pani Burmistrz od takiego sposobu prowadzenia spraw, żeby liczyć się z opinią publiczną i z tym co mówią mieszkańcy. Jeżeli mieszkańcy zdecydują w którym kierunku chcą mieszkańcy iść, a orzeczenie SKO może być zupełnie

odwrotne, to po to są właśnie konsultacje i po to są te spotkania i po to zawiera się takie porozumienie, podpisując porozumienie pomiędzy Radą, pracownikami i mieszkańcami, żeby wypracować kompromis. To jest czas na konstruktywną dyskusję. To jest czas na to, by rzetelnie, bez emocji pochylić się nad trudnymi sprawami, które nie pojawiły się nagle. Ten temat władze obecnej kadencji zastały.

Tak jak powiedział Pan Piotr Wielgus – prowadzący konsultacje, że dlatego teraz prowadzone są rozmowy, bo kiedyś tych rozmów zabrakło. Kiedyś nikt z nikim nie rozmawiał. Ktoś zamknął się w gabinecie i uznał, że jego spojrzenie jest jedynie słuszne. Dzisiaj jest problem. Pani Burmistrz z pełną odpowiedzialnością za miasto i za gminę, takiego błędu nie popełni. Słucha co mówią mieszkańcy i prosiła radnych, by pochylili się nad końcowym raportem tego, czego mieszkańcy oczekują.

Najważniejsze w tym wszystkim jest to, że jeżeli sprawa dotyczy danego terenu, to wypowiadają się mieszkańcy z danego terenu. W przypadku Wołomina do dyskusji zaproszeni są wszyscy do konstruktywnego dialogu, w tym pracownicy MZO, którzy są ważnym elementem w całym procesie konsultacji i nie pominiętym.

Małgorzata Izdebska – Sekretarz Gminy

w uzupełnieniu do tego spotkania, które miało miejsce na terenie zakładu, powiedziała, że doszło do pewnego rodzaju niezrozumienia. Wtedy rozmawiano o tym i taka była ze strony radnych sugestia, żeby Pani Burmistrz określiła swoje stanowisko ws. instalacji, a nie zakładu. Natomiast przyjęto teraz inną ścieżkę, inną niż ta przyjęta w 2011 roku i rozmawia się przy wypracowaniu tego stanowiska. Chodzi o to, żeby to stanowisko wypracować wspólnie z mieszkańcami. Radni próbowali doprowadzić do sytuacji, żeby to Pani Burmistrz powiedziała "tak, chcę zamknięcia lub tak chcę otwarcia".

Zbigniew Paziewski – radny

Uważał, że MZO bez składowiska to można go zaraz za złotówkę sprzedać, bo jest nic nie warte. Składowisko jest najważniejszym elementem tego. Gdyby Pani Burmistrz powiedziała w swoim stanowisku, że to jest Jej zdanie, że Jej stanowisko jest twarde, To ma być spółka miejska i nie będzie sprzedawana. Ale jaka będzie sytuacja po decyzji SKO czy wojewody to nie wiadomo.

Na spotkaniu mówiono o tym, żeby wszystkie interesy mieszkańców z okolic instalacji, uwzględnić, rozmawiać z nimi, dodać i dać coś tym mieszkańcom. Taka była konkluzja. Teraz wygląda to tak, że radni tych mieszkańców nie widzieli i zapomnieli o nich.

Marta Maliszewska – Skarbnik Gminy

Od roku jest Skarbnikiem Gminy. Przysłuchuje się dyskusji i ma wrażenie, że kilka osób spośród zasiadających w tej radzie mają bardzo szczegółową wiedzę na ten temat dlaczego tak się stało. Kto doprowadził o takiej sytuacji. Kto wydał pieniądze. Kto podjął decyzję o wydaniu takich pieniędzy. Kto wydał ich albo za mało, albo za dużo. Albo dobrze przygotował ta inwestycje, albo też nie. Pani Skarbnik zapytała dlaczego teraz Pani burmistrz ma podejmować decyzję za które odpowiada całkiem ktoś inny. Po drugie, jeśli Panowie Radni nie uczestniczyli w tych wszystkich dyskusjach, to dlaczego nie uczestniczyli? A jeśli uczestniczyli to dlaczego mieszkańcy nie byli informowani? Teraz Pani burmistrz rozwiązuje problemy, które zostały spowodowane kiedyś podjętymi decyzjami. Pani Skarbnik nie chciała podawać nazwisk, bo nie o to chodzi. Zapytała, tylko dlaczego obecnie pracująca Pani Burmistrz, wybrana w samorządowych wyborach, przez mieszkańców Gminy Wołomin, ma teraz jednemu czy drugiemu Panu Radnemu odpowiadać na pytanie „Jaka będzie pani decyzja?” Pani Burmistrz już wyartykułowała, że Jej decyzja będzie taka, jaka zostanie wypracowana w trakcie konsultacji ze wszystkimi

grupami interesariuszy. Taka decyzja, na jaką wszyscy w Wołominie wyrażą zgodę. Jeden trochę straci, drugi trochę zyska, ale wszyscy się dogadają. Zadała też pytanie ; Kto się wcześniej dogadywał i w jakim celu?

Leszek Czarzasty – Przewodniczący radykalizuj

Był zdziwiony wypowiedzią Pani Skarbnik. Ta wypowiedź nie była związana z finansami gminy.

Marta Maliszewska – Skarbnik Gminy

Nie zgodziła się ze zdaniem Przewodniczącego, bo jej wypowiedź dotyczyła właśnie finansów gminy. Cała dyskusja toczy się wokół finansów gminy. Padały różne kwoty i padały różne pytania. Nie padały odpowiedzi. Natomiast nie ma nic bez kosztów. Każda decyzja która będzie podjęta musi być związana z jakimiś kosztami i jakimiś finansami. To wszystko, co dzieje się na sali obrad, jest związane z finansami gminy. Czy mówi się o spółce, dołożeniu, odebraniu - to wszystko są pieniądze czy to z SK Banku, czy z NFOŚ, czy z MZO, czy z Gminy Wołomin.

Dominik Kozaczka – radny

nie zgodziła się ze Panią Skarbnik. Nikt nie oskarżał Pani Burmistrz Elżbieta Radwan, że ten proces z budową instalacji podjęła Ona. Ta decyzja została podjęta w poprzedniej kadencji. Tylko startując w wyborach do funkcji Burmistrza każdy z kandydatów wiedział, z czym będzie musiał się zmierzyć i jakie decyzje będzie musiał podjąć. Prosił o to, by Pani skarbnik się nie denerwowała, że radni dopytują o konkretną decyzję z racji tego, że panie nie rządzą dwa tygodnie, czy miesiąc czasu. To mógłby być za krótki okres do podjęcia decyzji. Jednak od wyborów minęło już półtora roku. Wiadomo, że ta decyzja będzie pociągała wydatki finansowe z jednej i z drugiej strony, że ktoś będzie niezadowolony. Gdyby gdyby można było zrobić tak, by wszyscy byli zadowoleni, to ta decyzja już dawno byłaby podjęta. Radni oczekują stosownej decyzji. Pani Burmistrz obiegając się o stanowisko Burmistrza wiedziała, że to stanowisko trzeba będzie podjąć i że będzie ona trudna. Nie można się denerwować na pytania jaka ona będzie. Ta decyzja musi paść i Pani Burmistrz przed tym nie ucieknie, niezależnie od tego co powie i co robi.

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Powiedziała, że o to chodzi, iż nikt nie umywa rąk i decyzje będą podjęte. Różnica jest tylko w kulturze dyskusji i w sposobie dochodzenia do decyzji.

Przypomniała, że należy rozdzielić dwie różne sprawy. Czym innym jest instalacja, a czym innym jest MZO. Tutaj nie wiadomo, czy ktoś świadomie, czy w emocjach miesza dwie podstawowe rzeczy. Co do instalacji to trzeba zobaczyć co będzie po rozstrzygnięciach SKO i w którym kierunku mieszkańcy pójdą ze swoimi przemyśleniami. Może trzeba będzie podpisać umowę społeczną i na kanwie tego będzie podejmowana decyzja. Pani Burmistrz prosiła, żeby nie mieszać do tego pracowników MZO. Oni nie są niczemu winni, żeby byli ofiarą zakładnikiem jakiejś dyskusji, manipulacji, cudowania w Wołominie. Nikt ich nie likwiduje. Nikt nie sprzedaje za złotówkę spółki. Nikt nie odda za damo czy za miliony. To jest nasz majątek gminny. Jeżeli nie będzie to spółka czerwona, zielona to będzie niebieska, ale ludzie będą pracować. Oni realizują w imieniu gminy zadania własne gminy. To musi się skończyć. Spółka jest bezpieczna, a z instalacją należy poczekać. Prosiła, by radni nie zmuszali Jej do takiej sytuacji, żeby zrezygnowała z dialogu z mieszkańcami. Ona w swojej kampanii, gdy startowała na burmistrza na to się z mieszkańcami umówiła, że będzie współpracowała z mieszkańcami, słuchać ich głosu, a decyzje podejmować w oparciu o to czego mieszkańcy oczekują. Dzisiaj nie ma głupich

mieszkańców. Wszyscy myślą i nie dadzą się okłamać.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Miał wątpliwość co jest warta Spółka bez tej instalacji.

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Odpowiedziała, że planowana jest zmiana przepisów i najprawdopodobniej będzie można pewne sprawy zlecać z zakresu zadań własnych gminy właśnie takiej spółce gminnej. Jeżeli te dobre przepisy wejdą to coś stoi na przeszkodzie, żeby nasza spółka, z dobrym taborem samochodów, wykwalifikowaną kadrą, zmobilizowana i chcącą pracować, obsługiwała inne gminy? Prosiła o zwrócenie uwagi na jeszcze jeden aspekt. Gdyby nawet instalacji nie było, bo to trzeba pamiętać, że to jest ponad 120 tys. do obsłużenia. Takie są przepisy by RIPOK mógł istnieć. Są gminy gdzie nie mają wysypiska i też firmy odbierają śmieci. Również wołomińskie MZO może odbierać śmieci z innych gmin i nic się złego nie stanie. Pracownicy zawalczyli o swoje miejsca pracy i o to, by Spółka była stabilna i wygrali przetarg w Zielonce.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Uważał, że dyskusja nie idzie w dobrym kierunku. Pani Burmistrz coś podnosi, a radni dobrze wiedzą jaka jest sytuacja. To, że instalacja RIPOK miała być przewidziana do 120 tys. mieszkańców, to nie oznacza, że tyle odpadów tam będzie trafiać. Radni dobrze wiedzą jak Pan Prezes MZO mówił, że cena dla firm, które chciałyby tam składować śmieci, może być taka, że nie będzie im się to opłacało. Ta nowa kwatera nie musi być szybko wykorzystana. Trzeba będzie przyjmować śmieci ale po cenie jaką gmina ma. Obecnie sytuacja jest taka, że śmieci są wywożone do Warszawy. Jaki więc jest sens funkcjonowania zakładu, który nie ma własnego składowiska i instalacji.

Piotr Wielgus – Pracownia Zrównoważonego Rozwoju z Torunia

Poinformował, że odpady można wywozić tylko na RIPOK-i, a RIPOK obsługuje minimum 120 tys. mieszkańców. Nie można prowadzić mniejszych składowisk, niż obsługujące 120 tys. mieszkańców.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Pani Burmistrz mówi, że pracownicy nie mają się czego obawiać. Radny zapytał, czy prawda jest, że wysłała pismo do Prezesa, żeby zwolnił 9 osób?

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Zaprzeczyła jakoby wysłała takie pismo. Oświadczyła, że nigdy takiego pisma nie podpisywała. To znowu jest jakaś manipulacja.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Sprawdzi to w trybie dostępu do informacji publicznej. Wiadomo, że pracownicy byli wzywani na indywidualne rozmowy i grożono im zwolnieniem.

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Przewodniczący nie musi występować, bo informacje zostaną Mu udostępnione. Dokumentację korespondencji Pani burmistrz prowadzi Pani Olga Ludwiniak i Ja Pani Burmistrz zapytała, czy takie pismo, o jakim mówi Przewodniczący Rady wychodziło od niej – jako właściciela do Spółki Miejski Zakład Oczyszczania?

Olga Ludwiniak – Pracownik Wydziału Organizacji

Odpowiedziała, że jak wynika z prowadzonej przez nią korespondencji i z nadzoru właścicielskiego takie pismo nie było wystosowane do Miejskiego zakładu Oczyszczania.

Mariusz Stępnik - radny

Zapytał czy Pani Burmistrz ma już określoną linię postępowania w tej sprawie, a co najważniejsze ostateczny termin podjęcia decyzji. Ten ostateczny termin jest o tyle ważny, że czas gra tu poważną rolę. Jeżeli w decyzji o tym, że ta instalacja ma być zamknięta, to czas nie odgrywa dużej roli, ale w drugą stronę już tak. Na tą inwestycję został zaciągnięty poważny kredyt i ma być spłacany z pracy tej instalacji, która miała na siebie pracować i zarabiać na raty tego kredytu. W momencie gdy ta instalacja nie będzie pracowała, to będzie generowała straty. Może zaistnieć sytuacja, że straty tak będą narastały, że nie będzie innej możliwości tylko sprzedaż tego. Odwlekanie decyzji i jej nie podejmowanie też jest decyzją tylko nieprzychylną tej instalacji. Dlatego radny zapytał kiedy wyznaczony ten ostateczny termin do podjęcia decyzji w jedną czy w drugą stronę.

Małgorzata Izdebska – Sekretarz Gminy

Stwierdziła, że trudno mówić o sztywnych datach, skoro postępowanie przed Samorządowym Kolegium Odwoławczym, które miało zakończyć się w marcu, nie zakończyło się, a termin rozstrzygnięcia nie został podany. Termin ten nie zależy od gminy.

Druga rzeczą jest pozwolenie zintegrowane – postępowanie ws. wydania tego pozwolenia się toczy. To również nie zależy od gminy. Trudno więc mówić o przyjęciu jakiegoś sztywnego harmonogramu podejmowania decyzji i działań w stosunku do tej instalacji, skoro to są dwa postępowania, które od nas nie zależą.

Mariusz Stępnik – radny

Z posiadanych przez niego informacji wynika, że SKO ma się wypowiedzieć w ciągu tygodnia do dwóch. W tym czasie najprawdopodobniej ta decyzja już będzie w gminie. Ważna jest też sprawa konsultacji, które mają się zakończyć do końca maja. Pozostanie tylko decyzja zintegrowana. Należy rozumieć, że jeżeli te trzy etapy się zgrają to będzie można podjąć decyzję.

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Powiedziała, że teoretycznie można przyjąć scenariusz o jakim mówi radny Mariusz Stępnik. Jednak należy poczekać co będzie w praktyce. Pani burmistrz lubi opierać się na faktach i rekomendować swoje decyzje do zaakceptowania. Jeżeli radny posiada wiedzę jak Samorządowe Kolegium Odwoławcze będzie procedowało, to bardzo dobrze, bo Pani burmistrz takiej wiedzy nie posiada.

Dominik Kozaczka – radny

Zapytał co się stanie jeśli SKO utrzyma decyzje środowiskową w mocy, a mieszkańcy w konsultacjach powiedzą, że nie chcą otwierać tej instalacji?

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Stwierdziła, że jest to rozmowa o sprawach teoretycznych. Nie ma faktów, nie ma wiążącej odpowiedzi

Dominik Kozaczka – radny

Skomentował, że najlepiej odsuwać ewentualne możliwości w czasie. Pani Burmistrz nie chce wypowiedzieć swojego ostatecznego stanowiska.

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Wyjaśniła, że wielokrotnie wypowiadała się co do zasady i zdania na razie nie zmieni.

Dominik Kozaczka – radny

Stwierdził, że nie usłyszał stanowiska Pani burmistrz. Prosił więc, by powiedziała, czy bardziej jest za uruchomieniem tej instalacji RIPOK czy też przeciw.

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Wypowiedziała się już w tym temacie i nie miała nic więcej do dodania.

Dominik Kozaczka – radny

Kiedyś rozmawiano na sesji, że miały być przeprowadzone audyty i kontrole przez urząd. Rozmawiano o kontroli w MZDiZ za okres który nie był objęty wcześniejszym audytem zleconym do przeprowadzenia na początku kadencji. Kilka miesięcy wcześniej, na sesji radny usłyszał, że ten drugi audyt będzie również wykonany. Radny zapytał, czy to zostało zlecone, czy też nie.

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Poinformowała, że zmieniały się przepisy w tym zakresie i dużo procedowane jest w innych obszarach. W tym temacie o wyjaśnienia poprosiła Skarbnika Gminy.

Mirosław Bieńczyk – radny

Poruszył sprawę budowy chodnika na ul. Przyporowej w Duczkach. W ubiegły poniedziałek odbyło się spotkanie w gabinecie Zastępcy Burmistrza Edyty Zbieć. Właściciele działki, którzy blokowali budowę tego chodnika, zgodzili się na przejęcie nieruchomości przez gminę. Radnego zmartwiła nieco informacja, że w tym roku tego chodnika nie będzie można wybudować. Do końca roku jest 8 miesięcy i zdaniem radnego można byłoby to zrobić. Była obietnica Pani burmistrz, że chodnik będzie w tym roku. Mieszkańcy bardzo na niego czekają. Radny prosił i apelował, żeby chodnik w tym roku został wybudowany.

Edyta Zbieć – zastępca Burmistrza

Rozmawiała już na ten temat z radnym, wyjaśniając powód tak długiego procesu inwestycyjnego. To są procedury, podziały, wykupy związane z realizacją tego chodnika. Te procedury trwają. Jeżeli będzie taka możliwość, że i pogoda dopisze to będą starania, żeby ten chodnik zrealizować jeszcze w roku bieżącym. Nie chciała składać obietnic, gdyż w przypadku nie zrealizowania inwestycji mieszkańcy będą mieli pretensje o wprowadzenie w błąd. Dlatego realnym terminem wykonania chodnika jest przyszły rok.

Bożena Kucharczyk – Naczelnik Wydziału Inwestycji

Poinformowała, że obecnie trwa procedura wydania decyzji celu publicznego. Trzeba będzie poczekać na jej uprawomocnienie. Jest to dopiero podstawa do tego, aby przystąpić do podziałów. Podziały trwają ok. 3 miesięcy. Następna sprawą jest kwestia wykupu. Właściciele tej nieruchomości wiedzą i przyjęli do wiadomości, że ten podział będzie dokonany. Natomiast będzie jeszcze sprawa wycen, uchwał dot. przejęcia nieruchomości. Następnie trzeba będzie zaprojektować zgodnie z decyzją celu publicznego. Potem uzyskanie pozwolenia na budowę. To jest tyle rzeczy do załatwienia.

Oświadczenie o prawie do dysponowania nieruchomością, które jest podstawą do tego aby móc uzyskać pozwolenie na budowę, będzie wówczas możliwe do złożenia, kiedy będzie gmina będzie właścicielem tej nieruchomości. Gdyby te sprawy własnościowe były wcześniej uregulowane, to byłaby możliwość wykonania chodnika wcześniej. Procedury trwają długo. Do tego wszystkiego dochodzi sprawa wycinki drzew. Jeszcze przed gminą jest wycena gruntu i negocjacji z właścicielami. O tym wszystkim rozmawiano na wspomnianym przez radnego spotkaniu.

Zbigniew Paziewski – radny

Pani Burmistrz w swoim sprawozdaniu wspomniała o projekcie na budynek komunalny. To jest dobry pomysł. Radny zapytał, czy już wybrano lokalizację?

Edyta Zbieć – Zastępca Burmistrza

Poinformowała, że lokalizacja została wybrana, bo to jest niezbędne do tego, aby zlecić komuś projekt. O przedstawienie szczegółów poprosiła Naczelnika Wydziału Inwestycji

Bożena Kucharczyk – Naczelnik Wydziału Inwestycji

Poinformowała Radnych, że jako lokalizację dla budynku komunalnego wskazano działkę nr 82 w Nowych Lipinach. Nieruchomość ta jest własnością gminy Wołomin.

Zbigniew Paziewski – radny

Pani Burmistrz wspomniała też o środkach jakie gmina chce pozyskać z zewnątrz. Powraca się do budowy parku przy Muzeum Nałkowskich. Radny zapytał, czy to jest ten stary projekt z poprzedniej kadencji, czy to jest nowy projekt?

Edyta Zbieć – Zastępca Burmistrza

Powiedziała, że bazuje na starym projekcie. Jeżeli pieniądze zostaną pozyskane zamierza się wykonać zieleni i architekturę. To jest związane z wykonanym wcześniej projektem. Pierwszą częścią był zbiornik retencyjny, a teraz korzysta się z kolejnych projektów.

Zbigniew Paziewski – radny

Stwierdził, że w świetle tego okazuje się, że ten projekt parku nie był tak zupełnie zły.

Edyta Zbieć – Zastępca Burmistrza

Uważała, że bezsensownym byłoby teraz zmiana tego projektu. Te projekty już są. Na wykonanie tych projektów zostały wydane pieniądze. Bazuje się więc na tym co już zostało zrobione.

Bogdan Sawicki - radny

Do przedszkola w Duczkach co roku jest dużo dzieci nieprzyjętych. W roku bieżącym ponownie jest ok. 50 dzieci nie będzie przyjętych. Radny chciałby, by ten problem został rozwiązany kompleksowo, bo co roku jest ten sam problem. Dużo młodych małżeństw sprowadza się do Duczek i te miejsca w przedszkolu są potrzebne. Radny proponował stworzenie 1-2 grup dodatkowo, by zapewnić tym dzieciom opiekę w przedszkolu.

Halina Bonecka – Dyrektor ZEASiP

Przypomniała, że już mówiła o tym, że konkretnymi decyzjami trzeba poczekać do dnia 25 kwietnia. Po tym terminie będą podejmowane konkretne decyzje. Rzeczywiście, był czas gdy w Duczkach były trzy oddziały przedszkolne. Wtedy jakaś grupa dzieci nie dostawała się do przedszkola. Obecnie jest już 6 oddziałów i nadal jest problem. To wynika z tych

powodów o których mówi radny. Jednak należy poczekać. Obok przedszkola w Duczkach jest szkoła i być może Pani dyrektor odda pomieszczenia dla potrzeb przedszkola, jeśli nie będzie w szkole oddziałów przedszkolnych, to pomieszczenia będzie można przeznaczyć na oddziały przedszkola dla 6-latków. Na pewno te dzieci nie pozostaną bez „zagospodarowania”

Bogdan Sawicki - radny

Zrozumiał, że jest szansa, by te dzieci uczęszczały do przedszkola w Duczkach od 1 września, bo istnieje możliwość wykorzystania pomieszczeń w szkole.

Halina Bonecka – Dyrektor ZEASiP

Poinformowała, że dzieci 4 i 4 letnie nie pozostaną bez możliwości uczęszczania do przedszkola. Część dzieci może być skierowane do przedszkoli publicznych prowadzonych przez osoby prawne lub fizyczne inne niż gmina. . Jedno jest w Lipinkach, a drugie jest w Duczkach

Bogdan Sawicki - radny

Zaproponował, aby zastanowić się nad zagospodarowaniem poddasza w budynku Przedszkola w Duczkach.

Halina Bonecka – Dyrektor ZEASiP

Myśli się też o takim rozwiązaniu, ale jest to przyszłościowe.

Mirosław Bieńczyk - radny

Na ul. Długiej w Duczkach jest nowe, komfortowe przedszkole. Może można część dzieci tam ulokować.

Halina Bonecka – Dyrektor ZEASiP

Wyjaśniła, że gmina może kierować dzieci do przedszkoli które są tak samo płatne jak gminne. W przedszkolach prowadzonych przez gminę płaci się 1 zł. Za czas pobytu dziecka powyżej podstawy programowej, czyli powyżej 5 godzin. Nie można tych dzieci kierować do przedszkoli niepublicznych. Gmina musiałaby podjąć takie procedury, żeby rodzic tam również płacił symboliczną złotówkę. W pierwszym rzędzie dzieci są kierowane do tych przedszkoli, które są przedszkolami publicznymi prowadzonymi przez inne osoby. W pierwszym rzędzie jednak dzieci są przyjmowane do przedszkoli prowadzonych przez gminę.

Piotr Sikorski - radny

powrócił do sprawy, którą na posiedzeniu Komisji Bezpieczeństwa poruszył radny Andrzej Żelezik tj. parkowania przy szpitalu w Wołominie. Radny prosił o ewentualne przeanalizowanie, czy przy projektowaniu ul. Szpitalnej uda się zaprojektować jeszcze kilkadziesiąt miejsc parkingowych wzdłuż tej ulicy. Radny Robert Kobus liczył, że tam może powstać ok. trzydziestu paru miejsc. Tak ja już mówiono, te ulice należy projektować w ten sposób, by były na nich miejsca parkingowe, a nie tak jak w przypadku ul. gdyńskiej czy Partyzantów, gdzie nie możliwości zatrzymania się na tych ulicach.

Edyta Zbieć – Zastępca Burmistrza

Temat jest znany, bo parkingi są bardzo ważne. Natomiast bardziej skłaniałaby się do takiego rozwiązania, że przy ewentualnej współpracy z gminą Kobylka, przy wspólnej realizacji w przyszłości ul. Czarnej Kawki, będzie można miejsca parkingowe zaplanować

– od strony Kobyłki. Kobyłka budowę tej ulicy planuje w 2018 roku.

Leszek Czarzasty- Przewodniczący Rady

Na spotkaniu mieszkańców i na posiedzeniu Komisji bezpieczeństwa był poruszany temat odnośnie ruchu na os. Sławek na ul. Leśnej, Przeskok , Kleeberga i Żytniej. Przewodnicząca Rady Osiedla Sławek – Nowa wieś składała pismo w sprawie ruchu jednokierunkowego na tych ulicach. Radny prosił o wykonanie projektu organizacji ruchu, który umożliwiał ruch kierunkowy-przeciwstawny w ul. Przeskok i Leśnej, tak żeby samochody jadące do przejazdu i zjeżdżające z przejazdu mogły przejeżdżać w obie strony. To znacznie ograniczyłoby natężenie ruchu na ul. Przeskok. Proponował również ruch jednokierunkowy na ul. Żytniej i Kleeberga. To są bardzo wąskie ulice, że samochody nie mają możliwości wyminięcia się na tych ulicach. To są lokalne wąskie ulice. Kolejna prośba było ograniczenie prędkości na wszystkich tych ulicach.

Edyta Zbieć – Zastępca Burmistrza

Potwierdziła, że rzeczywiście odwiedziło ją już kilkunastu mieszkańców z tego rejonu Wołomina. Każdy ma trochę inną opinie na ten temat. Są mieszkańcy ul. zgoda, którzy uważają, że na tej ulicy jest duże natężenie ruchu. Mieszkańcy ul. Przeskok również uważają, że to tam jest największe natężenie ruchu. Skierowano w tamte rejony Straż Miejską, by zrobiła badania w godz. od rana do 14:00 i od 14:00 do 20:00. takie badania zostały zrobione w dniach 6 i 7 kwietnia. Rzeczywiście jest taka informacja, że w ul. Przeskok jest największe natężenie ruchu. W związku z powyższym już podjęto pierwsze kroki w kierunku zmiany organizacji ruchu na tej ulicy. Trzeba jednak pamiętać, że gdzieś ten ruch musi nastąpić. Kierowcy muszą wjechać w jakąś ulicę.

Henryk Oleszczuk – Dyrektor MZDiZ

Przeprowadzone zostały badania natężenia ruchu. Problem tam jest przejściowy i wynika z zamknięcia skrzyżowania Al. armii Krajowej i ul. Geodetów z uwagi na przebudowę ronda. Ten problem zostanie rozwiązany z chwilą uruchomienia tego ronda. W tej chwili problem polega na tym, że te duże ilości pojazdów, które jeździły ul. Geodetów do Armii Krajowej i w kierunku odwrotnym, przeniosły się na te wewnątrzosiedlowe ulice.

Są dwa problemy. Pomiędzy dotychczasowym przejazdem , a ulicą Geodetów jest 7 ulic, a na zachód od tymczasowego przejazdu są kolejne, ale ten problem należy rozpatrywać oddzielnie. Wśród tych 7 ulic są takie ulice, które mają szerokość jednego samochodu osobowego tj. ul. Zgoda i jeszcze druga. Spośród tych 7 ulic dwie ulice są ulicami pełnowymiarowymi. W przeprowadzonym badaniu, rozkład ruchu obecnie wygląda następująco: w badanym okresie w jednym kierunku przejechało 1587 pojazdów. Trzeba przyjąć, że w kierunku przeciwnym przejechała podobna ilość pojazdów. Z tych prawie 1600 pojazdów ruch rozłożył się na :

- ul. Zgoda 16 pojazdów,
- ul. Leśna 190 pojazdów,
- ul. Widok 129 pojazdów
- ul. Kleeberga 399 pojazdów
- ul. Przeskok 853 pojazdy.

Oznacza to, że ok. 90% ruchu odbywa się ul. Przeskok. W tej chwili został wykonany projekt zmiany organizacji ruchu na ul. Przeskok i złożony do Starostwa. W momencie zatwierdzenia to oznakowanie zostanie wdrożone. Obejmuje ono ul. Przeskok i ul. Słaska. Projekt zakłada, że na ul. Przeskok będzie ruch jednokierunkowy od Al. armii Krajowej do ul. Głowackiego. W związku z tym należy się spodziewać, że te ok. 900 pojazdów na dobę, wjeżdżające dotychczas z ul. Głowackiego w ul. Przeskok, przeniesie się na inne ulice, w tym w ul. Leśną, Kleeberga, Widok itd.

Sytuacja jest dramatycznie trudna, ale te pojazdy gdzieś się podziałć muszą. Jeśli chodzi o ul. Leśną to nie został przygotowany projekt zmiany organizacji ruchu na ruch jednokierunkowy dlatego, że jeśli wprowadzi się zmiany wcześniej przedstawione, na ul. Przeskok, to trzeba będzie ponowić badania jak ten ruch z ul. Przeskok się przeniósł i w jakim obciążeniu. Jest to również ulica, która umożliwia przeprowadzenie zastępczej trasy komunikacji miejskiej. Po zakończeniu inwestycji kolejowej trasa autobusu miejskiego się zmieni.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Prosił, by nie czekać i już teraz zająć się zmianą organizacji ruchu na ul. Żytniej i Kleeberga. Jeżeli teraz po takiej wąskiej ul. przejeżdża 400 samochodów, to z tych 800 samochodów z ul. Przeskok pojedzie ul. Kleeberga. Nie można wjechać w tą ul. Z Al. armii Krajowej, gdyż samochody blokują wjazd na tą ulicę.

Henryk Oleszczuk – Dyrektor MZDiZ

Konsekwencją zabrania wjazdu z ul. Głowackiego w ul. przeskok, będzie natężenie ruchu w ul. Kleeberga i innych ulicach

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

prosił o natychmiastowe podjęcie działań odnośnie tych wąskich ulic Kleeberga i Żytniej, bo tam jest problem. Nie można czekać, aż coś się zadzieje. Trzeba myśleć perspektywicznie. Działania trzeba podjąć już, a nie czekać.

Henryk Oleszczuk – Dyrektor MZDiZ

W świetle tego co mówi Przewodniczący Rady, to powstaje pytanie gdzie ten ruch skierować ?

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Gdyby byłby zakaz wjazdu od strony ul. Głowackiego w Kleeberga to w tą wąską ulicę nie wjeżdżałyby samochody. Jednocześnie nie wjeżdżałyby w ul. Żytnią, bo te ul. się później rozwidlają. Musiałyby jechać ul. Leśną, Waryńskiego, lub ulicą następną. Tam też łatwo włączyć się w sznur samochodów jadących do przejazdu. Mieszkańcy ul. Kleeberga nie mogą dojechać do swoich posesji.

Edyta Zbieć – Zastępca Burmistrza

Obiecała, że zostaną podjęte działania, żeby problem rozwiązać.

Eugeniusz Dembiński – radny

Miał nadzieję, że ul. Mickiewicza zostanie wyremontowana przed Światowymi dniami młodzieży. Przy okazji radny wspominał o odcinku chodnika pomiędzy ul. Poniatowskiego do ul. Mickiewicza na drodze 1 Maja. W tym przypadku jest konieczność wejścia we współpracę z Mazowieckim Zarządem Dróg Wojewódzkich. Chodnik jest bardzo zniszczony.

Radny wnioskował o ustawienie znaku ustąpienia pierwszeństwa wyjeżdżającym z ul. Wiejskiej w ul. Prądyńskiego, tak jak to jest na wyjeździe z ul. Wiejskiej w ul. Legionów.

Radny skarżył się, że na posiedzeniach Komisji edukacji radni -członkowie tej komisji przez półtora roku zajmują się jedynie oświatą, a ta komisja to powinna zajmować się również kulturą i sportem. Prosił o zajęcie się biegiem „Cudu nad Wisłą”. Głośno jest odnośnie Ossowa, ale chodzi o Muzeum Bitwy warszawskiej Na spotkaniu z Panią Burmistrz był taki wydzźwięk, że chce to zawłaszczyć Burmistrz Radzymina, a może nie

Burmistrz lecz Jego pracownik, dyrektor tego biegu Dyrektor Mirosław Jusiński. W związku z remontem mostu w Czarnej bieg odbył się wokół Radzimina. Remont się zakończył, a bieg drugi rok z rzędu odbył się na trasie wokół Radzimina. W bieżącym roku również planowana jest ta sama trasa. Radny uważał, że należy działać by trasa biegu Bitwy Warszawskiej została zmieniona. Proponował, aby trasa prowadziła przez Ossów, Leśniakowiznę Majdan, Mostówkę do Duczek, przez Zagościniec i Helenów do Radzimina. Problem polega jedynie na tym, że na ulicy Majdańskiej (łączącej Mostówkę z Duczkami) tylko na połowie jest asfalt. Może starosta sprawiłby, żeby nakładka asfaltowa została wykonana. Z biegiem należy powrócić do Ossowa.

Tomasz Kowalczyk – radny

Poparł pomysł trasy biegu Bitwy warszawskiej przez miejscowość Mostówka. MZDiZ wyrównał już nawierzchnię na ul. Majdańskiej. Radny poprosił o załatwienie dziur w asfalcie. Pani Burmistrz w uchwale budżetowej, która będzie głosowana przez radę, umieściła także zaprojektowanie i doświetlenie ul. Majdańskiej od Duczek aż do Mostówki. Jest więc szansa, że asfalt powstanie. Może nie w roku bieżącym, ale w następnym jest bardzo prawdopodobne.

Marta Maliszewska – Skarbnik Gminy

Udzieliła odpowiedzi na wcześniejsze pytanie radnego Dominika Kozaczki dot audytu w MZDiZ. Pamięta, że jako jedna z osób uczestniczyła nieodpłatnie w kontroli w MZDiZ. Później zostało to przeprowadzone przez inny zespół. Radni byli informowani o wynikach. Do NIK zostało wysłane stosowne pismo o przeprowadzenie kompleksowej kontroli. Obecnie został ogłoszony nabór na stanowisko audytora wewnętrznego jak również na wolne stanowisko kontroli wewnętrznej. Będzie przeprowadzana taka kompleksowa kontrola od początku działalności MZDiZ. Pani Skarbnik nie odpowiedziała kiedy to nawiątyła tzn. kiedy ta kontrola się rozpocznie i kiedy się zakończy.

Dominik Kozaczka – radny

Zapytał, kto obecnie jest audytorem wewnętrznym w Urzędzie Miejskim?

Marta Maliszewska – skarbnik Gminy

Odpowiedziała, że w chwili obecnej nie ma audytora i jest ogłoszony nabór.

Dominik Kozaczka – radny

Zapytał, czy Pani skarbnik wie, że najprawdopodobniej jest to złamanie dyscypliny finansów publicznych?

Marta Maliszewska – Skarbnik Gminy

stwierdziła, że nie jest to złamanie dyscypliny finansów publicznych. Audytor, który był zatrudniony w Urzędzie Miejskim w Wołomin, już nie pracuje. Zostało rozpoczęte postępowanie i gdy zostanie ono zakończone i zostanie wyłoniony kandydat, to będzie zatrudniony nowy audytor.

Dominik Kozaczka – radny

Jego zdaniem taka sytuacja to jest naruszenie dyscypliny finansów publicznych.

Marta Maliszewska – Skarbnik Gminy

W Jej ocenie tak nie jest jak mówi radny Dominik Kozaczka.

Henryk Oleszczuk – Dyrektor MZDiZ

Wyjaśnił sprawę dot. organizacji ruchu na skrzyżowaniu ul. Prądyńskiego i ul. Wiejskiej. Ulica Prądyńskiego na odcinku od ul. Lipińskiej a ul. 1 Maja jest droga gminną, a w połowie tej drogi jest skrzyżowanie typu T z ul. Wiejską. Na tej ulicy, zgodnie z zasadami sztuki są usytuowane przejścia dla pieszych przy drogach wyższego rzędu tj przy drodze powiatowej tj. ul. Lipińskiej i przy skrzyżowaniu z droga wojewódzką, czyli z ul. 1 Maja. Dodatkowe przejście na progu spowalniającym o innym charakterze i innym oznakowaniu jest przy znajdującej się tam szkole, Natomiast skrzyżowanie typu T , dwóch dróg równorzędnych gminnych, z takimi odległościami jak tam jest, jest skrzyżowaniem jak każde skrzyżowanie miejskie, w którym można przekraczać jezdnie. Tam jest przejście dla pieszych jak przy każdym skrzyżowaniu, bez względu na to czy „zebra” jest czy nie. Tak stanowi prawo o ruchu drogowym. Wyjaśnia to, że organizacja ruchu na tym skrzyżowaniu jest prawidłowa.

W MZDiZ są znane oczekiwania zgłaszane przez radnych, żeby przy ul. Wiejskiej zrobić dodatkowe przejście dla pieszych. Były one uwzględnione. Wykonany, na zlecenie MZDiZ, plan organizacji ruchu takie przejście na skrzyżowaniu typu T ul. Prądyńskiego i ul. Wiejskiej, zawierał i został skorygowany przez Powiatowego Inspektora Ruchu Drogowego, który wykreślił z tego projektu to przejście, z takim uzasadnieniem jak jest zapis w ustawie o ruchu drogowym. Żeby to zmienić należy ponownie zlecić wykonanie projektu organizacji ruchu z przejściem dla pieszych przy ul. Wiejskiej, uzasadnić go, złożyć do starostwa i oczekiwać, że Starosta zmieni zdanie.

Andrzej Żelezik – radny

Dyrektor mówił, że to jest tak jak z Jego znajomości sztuki o organizacji ruchu drogowego wynika. Zdaniem radnego nie ma żadnej takiej sztuki ruchu przy tym skrzyżowaniu o którym mowa. Większość samochodów przejeżdża ul. Prądyńskiego. Niebezpiecznie jest dla tych ludzi, którzy przechodziliby na tym skrzyżowaniu, tak jak mówi Dyrektor MZDiZ. Ci ludzie na ul. Prądyńskiego patrzą w lewo i w prawo czy coś nie nadjeżdża. A tu nagle z ul. Wiejskiej wyjeżdża samochód i może wjechać na te osoby. Radny uważał, że głupotą jest, że to skrzyżowanie jest typu T. Jego zdaniem na ul. Wiejskiej powinien zostać ustawiony znak „STOP” przed dojazdem do ul. Prądyńskiego. Byłoby dużo bezpieczniej.

Maciej Łoś – radny

Wypowiedź dotyczyła biegu Radzymin -Wołomin. Zapytał co to znaczy, że Pan Jusinski przejął ten bieg, skoro co roku są zaproszenia na których jest napisane: Burmistrz Wołomina, Burmistrz Radzymina, Starosta Powiatu Wołomińskiego, Burmistrz Zielonki. Wszyscy zapraszają na uroczystości co oznacza, że wszyscy są współorganizatorami. Padła informacja, że Pan Jusinski zawłaszczył sobie bieg, tylko dlatego, że był remont mostu w Czarnej. To jest jakieś nieporozumienie. Trzeba zrobić wszystko, by bieg powrócił do Wołomina i był organizowany naprzemiennie na trasie Ossów - Radzymian, Radzymin -Ossów. Powinno odbyć się spotkanie na poziomie Burmistrzów, Komisji Rady Wołomina i Radzymina. Radny uważał, że trzeba wychodzić z inicjatywami i walczyć o to. Bieg jest sprawą historyczną, sportową, patriotyczną i medialna, bo widać, że oba miasta uczestniczą w tym organizacyjnie i współpracują.

Jeśli chodzi o to, co powiedział radny Eugeniusz Dembiński odnośnie Kultury i Sportu na posiedzeniach Komisji Edukacji omawia się tylko sprawy edukacyjne są poruszane. Kiedy radny był pierwszy raz radnym w latach 1998 -2002 była możliwość, by w komisjach członkami były osoby spoza Rady Miejskiej, Wtedy w komisji kultury zasiadali ludzie kultury z Wołomina- zainteresowanych aktywistów. Wszystkie spotkania były zawsze

bardzo interesujące, dawały nadzieje i wypracowywały wnioski. Teraz to jest marazm. Tylko raz udało się zorganizować Komisji Edukacji debatę na temat kultury z okazji 20-lecia Miejskiego domu kultury. Radny uważa, że dla dobra kultury i sportu należałoby oddzielić te dwie dziedziny od edukacji i należy powołać dodatkowo Komisję Kultury i Sportu, żeby ta komisja mogła samodzielnie pracować się wykazać. Z pewnością by się sprawdziła.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Odnoszą się do słów radnego Macieja Łosia, powiedział, że od tego czym zajmuje się komisja, nie zależy tylko od nazwy komisji, lecz od tego jakie tematy zgłaszają jej członkowie i czym chcieliby się Oni zająć. Komisja składa się z 9 osób. Jest to duża komisja. Jeśli ktoś złoży wniosek do Przewodniczącego Komisji Edukacji, żeby zająć się jakimś tematem, i że należy kogoś zaprosić, to dyskusje na te tematy mogą się odbywać.

Maciej Łoś – radny

Pan Przewodniczący przychodzi na każde posiedzenie Komisji Edukacji i wie jak długo trwa omawianie spraw dotyczących oświaty. To są długie komisje. Gdyby do tego próbować dołączyć jeszcze problemy sportowe, to trwałoby to jeszcze dłużej. Należałoby robić dodatkowe spotkania komisji dot. kultury i sportu. Radny nie wyobraża sobie, że po trzygodzinnej dyskusji na temat edukacji, dołączając jeszcze jakieś tematy dot. sportu i kultury. Dlatego uważał, że to powinna być odrębna komisja dla dobra kultury i sportu.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

uważał, że Komisja edukacji może w razie potrzeby spotkać się dwa razy i raz zająć się sprawami oświaty, a drugi raz sprawami kultury i sportu. Nie ma ku temu żadnych przeciwwskazań.

Tomasz Kowalczyk – radny

Sołtys Wiesława Ludwiniak miała się wypowiedzieć w temacie Leśniakowizny i ul. Poligonowej, ale musiała iść do pracy, radny przekazał informacje w Jej imieniu. Mieszkańcy nie są zadowoleni z efektów jakie zostały uzyskane w sprawie zagrozenia ul. Poligonowej. Geodeta, tak jak należało przypuszczać, wypowiedział się po stronie osób, które zagroziły tą drogę. To było zgodne z prawem.

Tomasz Góralski – Naczelnik Wydziału Geodezji i Gospodarki Mieszkaniowej

Wyjaśnił, że czynności jakie miały miejsce na ul. poligonowej, miały na celu podpisanie protokołu granicznego. Ten protokół nie został podpisany przez wszystkie strony. Z ramienia gminy ten protokół też nie był do końca podpisany. Tam była akceptacja tylko dla jednego punktu granicznego. Sprawa jest w toku. Opracowanie będzie po skompletowaniu, przekazane do Powiatowego Ośrodka Dokumentacji Geodezyjnej. To opracowanie będzie poddane szczegółowej, gruntownej kontroli pod względem techniczno-prawnym. Jeśli to co zostało wytworzone przez Pana Geodetę spotka się z aprobatą, akceptacją i zatwierdzeniem, to wtedy będzie można mówić, że jest inaczej niż to co zakładała Pani sołtys. Naczelnik nie był przekonany, że tak będzie. Tam jest problem, jeśli chodzi o granice nieruchomości. Złe się stało, że gmina tak szybko interweniowała, gdyż na jesieni będzie modernizacja ewidencji gruntów. Podczas tej modernizacji mogłaby wyjść prawda o tym zjawisku. Jednak chodzi o to, by nie mnożyć tych konfliktów natury lokalnej, tylko iść z pomocą i rozwiązywać problemy. Miał nadzieję, że na najbliższej sesji będzie mógł poinformować radnych jak to się zakończyło.

Tomasz Kowalczyk – radny

Nie feruje wyroków, powtórzył tylko to, co powiedziała Pani Sołtys. Nie jest to Jego zdanie. Nie miał przyjemności bycia na spotkaniu ze względów zawodowych, choć wiedział, że geodeta będzie. Mieszkańcy uczestniczyli w spotkaniu. Radnemu również zależy na tym, by Urząd jasno, rzeczowo, konkretnie wyjaśnił ten problem. Radny podejrzewa, że takich problemów w gminie będzie dużo więcej. Spotkał się z tym problemem już jako sołtys, kiedy uczestniczył w wytyczaniu drogi w miejscowości Mostówka. Apelowal do mieszkańców, by dbali o swoje działki i ich granice. Wiele osób nie ma unormowanych spraw prawnych gdzie są granice działki. Są to opowieści z dziada, pradziada gdzie była miedza. Ktoś tą miedzę zaorze i są sceny jak z filmu "Sami Swoi".

Tomasz Góralski – Naczelnik wydziału Geodezji i Gospodarki Mieszkaniowej

Optymistyczne w sprawie jest to, że w tej chwili zintensyfikowane są prace nad planem zagospodarowania przestrzennego dla Leśniakowizny. Naczelnik Urbanistyki opracowuje linie rozgraniczające ulic, w tej ulicy Poligonowej. Jest to idealny moment. Za chwilę będą granice w całej wsi według stanu prawnego. Na to nałoży się linie rozgraniczające i będzie można podejmować działania mające na celu uregulowania kompleksowego wszystkich ulic znajdujących się we wsi.

Paweł Banaszek – radny

Zapytał, czy są już wyniki audytu ws. naprawy jakie miała dokonać firma VIATELEKOM. Odpowiedź może być udzielona na piśmie.

Usłyszał, że na terenie OSiR Huragan znaleziono kilkadziesiąt ton śmieci.

Waldemar Stępczyński – Dyrektor OSiR Huragan

Podczas podjętych czynności porządkowych na terenie OSiR Huragan, ujawniono górę śmieci. Obecnie podejmowane są czynności, aby te śmieci wywieźć z terenu ośrodka sportu. Są to śmieci sprzed wielu lat.

Przewodniczący Rady ogłosił przerwę w obradach do godz. 17:20

Po przerwie na sali obrad nieobecni byli radni : Marek Górski, Jakub Orych, Emil Wiatrak, Mateusz Bereda, Edyta Babicka.

W związku z faktem opuszczenia sesji przez radnego Mateusza Beredę pełniącego funkcje sekretarza obrad, Rada Miejska dokonała wyboru drugiego sekretarza obrad w osobie Adama Beredy w głosowaniu jawnym za- 18 głosów przeciw-0, wstrz.-0

Dominik Kozaczka – radny

Przed przerwą zgłosił problem braku audytora. Radca Prawny dał radnemu wiele orzeczeń dotyczących tej sprawy. Z ustawy o finansach publicznych i z ustawy o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych wynika, że brak audytora przy takiej gminie jak Wołomin, która osiąga takie duże wyniki finansowe, powinien być ciągle zatrudniony na etacie audytor wewnętrzny. W obecnej sytuacji tego audytora nie ma. W następstwie tego artykułu 274 ust. 3 ustawy o finansach publicznych i art. 18 ustawy o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych, radny poprosił, żeby interpretacja została mu przekazana na piśmie w przeciągu tygodnia. Radny chciałby się do tego odnieść.

Andrzej Żelezik – radny

Stwierdziła, że wprawdzie radny dominik Kozaczka jest biegły w przepisach, ale On są uważał, że audytor nie musi być na etacie, tylko może być to zlecone biuro audytorskiemu, które na leczenie będzie to prowadzić. Tak się dzieje w wielu urzędach.

Dominik Kozaczka – radny

Odpowiadając radnemu Andrzejowi Żelezikowi powiedział, że zgodnie z art. 274 ust 3 ustawy o finansach publicznych audyt wewnętrzny prowadzi się w jednostkach samorządu terytorialnego, jeżeli ujęta w uchwale budżetowej jednostki samorządu terytorialnego, kwota dochodów i przychodów, lub kwota wydatków i rozchodów przekracza wysokość 40 mln., zł. Nasza jednostka przekracza tą kwotę.

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Potwierdziła, że audytor powinien być w jednostce samorządu terytorialnego. Stosowną wykładnie prawna radny otrzyma na piśmie. Zwróciła jedynie uwagę na fakt, że dotychczasowy audytor złożył wypowiedzenie i umowa o pracę została z nim rozwiązana na mocy porozumienia stron. Pani burmistrz przypomniała, że w tych jednostkach w których stosowny pułap finansowy jest przekroczony, audytor powinien być zatrudniony na umowę o pracę. Żeby był zatrudniony na umowę o pracę to jest ustawa o pracownikach samorządowych. Wtedy ogłasza się konkurs na wolne urzędnicze stanowisko, wtedy dopiero kiedy to urzędnicze stanowisko jest wolne. Został ogłoszony konkurs. Do dnia sesji był termin na składanie ofert. Nie widać żadnego zaniechania. Został rozwiązany jeden stosunek pracy, został ogłoszony nabór, który zamieszczono w BIP. Najlepszy audytor zostanie wybrany.

Marta Maliszewska – Skarbnik Gminy

Poinformowała, że jeśli notorycznie unika się zatrudnienia audytora tj. nie ogłasza się konkursu i nie zatrudnia się audytora i nie czyni się zadość temu przepisowi to to jest naruszenie dyscypliny finansów publicznych. Z komentarza przygotowanego przez fachowca w tej sprawie profesora Misiąga odczytać można komentarz do art. 274 . z tego komentarza wynika iż: *„czynem stanowiącym naruszenie dyscypliny finansów publicznych będzie jedynie zawinione zaniechanie prowadzenia audytu”*. To co się obecnie dzieje w urzędzie w Wołominie, tak jak wspomniała Pani Burmistrz, jest spowodowane chwilowym brakiem audytora. Jest wszczęte postępowanie konkursowe w tym zakresie.

Dominik Kozaczka – radny

Uważał, że rozstrzygnięcie w tej sprawie może być różne. Poprosił o pisemne stanowisko. W Jego ocenie, gdy poprzedni audytor złożył wypowiedzenie z pracy, to któryś z pracowników jednostki powinien być zatrudniony na to stanowisko. Lub wiedząc o zamiarze odejścia audytora należało ogłosić wcześniej konkurs.

Pkt 8

Podjęcie uchwał

Uchwała Nr XXI-51/2016 w sprawie zmiany uchwały budżetowej Gminy Wołomin na rok 2016;

Marta Maliszewska – Skarbnik Gminy

Poinformowała radnych o zmianie projektu uchwały w odniesieniu do treści przesłanej

wraz z porządkiem obrad:

Zmiana dotyczy zapisu w trzech pozycjach. Na stronie 5 w dziale 853 i chodzi o przeniesienie kwoty 10 tys. zł., pomiędzy zadaniami. Chodzi o pomoc społeczną, w tym pomoc rodzinom i osobom w trudnej sytuacji życiowej z przeznaczeniem na realizację zadania publicznego z zakresu działalności na rzecz rodziny, macierzyństwa, rodzicielstwa i ochrony praw dziecka pn. wspieranie działań promujących rodzinę i macierzyństwo. Z takim wnioskiem wystąpił Wydział Polityki Społecznej, Sportu i Edukacji.

Kolejna zmiana zaistniała w dziale 900 tj. strona 5 uzasadnienia do uchwały. Zaistniała konieczność przeniesienia środków w planie wydatków, zgodnie z prośbą Wydziału Ochrony Środowiska i Rozwoju Obszarów Wiejskich, z przeznaczeniem na realizację zadania „Zielone klasy – edukacja ekologiczna młodzieży z Gminy Wołomin”. Są to środki z przeznaczeniem dla uczniów klas 4-6 szkół podstawowych i gimnazjów. Ta edukacja miałaby dotyczyć ekologii, ochrony zwierząt, ochrony dziedzictwa przyrodniczego. To przeniesienie jest w związku z tym, że postępowanie konkursowe nie zostało pozytywnie rozstrzygnięte i w związku z powyższym, żeby nie wstrzymywać możliwości działalności tych „Zielonych klas” i nauki dzieci ekologii i takiego proekologicznego postępowania, podjęta została decyzja, że jeśli rada wyrazi zgodę kwota w wysokości 33 tys. zł., zasili plany finansowe jednostek oświatowych, gdzie te „Zielone klasy” są prowadzone.

Kolejna zmiana to w dziale 754 – zgodnie z pismem Ochotniczej Straży Pożarnej w Wołominie, naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego, zwrócił się z prośbą o podzielenie jednego z zadań, które było w uchwale budżetowej wcześniej podjętej przez Radę Miejską. Zadanie dotyczyło zakupu opon i remont zawieszenia w samochodzie pożarniczym. Koszt tego zadania był określony jako dotacja w wysokości 15 tys. zł. OSP w Wołominie prosi, żeby to zadanie podzielić na kapitalny remont zawieszenia w samochodzie pożarniczym, który miałby kosztować po rozeznaniu rynku ok. 9 tys. zł. Natomiast pozostałe 6 tys. zł. OSP prosi o dotowanie remontu drzwi garażowych stanowiących zamknięcie części bojowej strażnicy OSP w Wołominie.

Paweł Banaszek – radny

Zgłosił poprawkę do uchwały budżetowej. Wniósł o wykreślenie w § 1 ust. 10 pkt 3, który brzmi: „3) dokonywania zmian w planie wydatków budżetu w zakresie:

- a) przeniesień wydatków inwestycyjnych w ramach działu, z wyjątkiem wprowadzania nowego zadania lub zlikwidowania istniejącego zadania inwestycyjnego z wyłączeniem zadań objętych Wieloletnią Prognozą Finansową,
- b) dokonywania zmian planu wydatków na uposażenia i wynagrodzenia ze stosunku pracy w ramach działu z wyłączeniem zadań objętych Wieloletnią Prognozą Finansową,”

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Zwróciła się z pytaniem do Radcy Prawnego Urzędu i do Skarbnika Gminy: Czy radny może zgłosić taką poprawkę ?

Alicja Gawrońska – Radca Prawny Urzędu

Powiedziała, że radny może zgłosić taką poprawkę, ale przegłosowanie takiej poprawki wymaga zgody Pani Burmistrz. Jeśli Pani Burmistrz wyrazi zgodę na wprowadzenie takiej poprawki, to wówczas ona może być głosowana.

W uzasadnieniu swojego stanowiska przytoczyła zapis art. 60 ustawy o samorządzie gminnym: „do wyłącznej kompetencji wójta należy zgłaszanie propozycji zmian w

budżecie gminy”.

Pani mecenas przytoczyła również uchwałę Regionalnej Izby Obrachunkowej w Łodzi z dnia 23 czerwca 2012 roku. W uzasadnieniu tej uchwały Regionalna Izba dokładnie omawia kompetencje Rady Gminy i kompetencje Burmistrza, jeżeli chodzi o jego uprawnienia w zakresie zmiany uchwały budżetowej. Z tego uzasadnienia wynika, że do wyłącznej kompetencji rady gminy należy uchwalanie uchwały dot. zmiany budżetu. Natomiast jedynym organem uprawnionym do zgłaszania projektu zmian w budżecie jest wójt, burmistrz. Jeśli on wyraża zgodę na dokonanie takiej zmiany, to wówczas taki wniosek może być głosowany. Natomiast jeżeli burmistrz nie wyraża na to zgody to wówczas dochodzi do naruszenia art. 60 ustawy o samorządzie gminnym i na takiej podstawie Regionalna Izba Obrachunkowa w Łodzi uchyliła taką uchwałę, gdzie zmiany zostały przegłosowane przez radę.

Jednocześnie Regionalna Izba Obrachunkowa w Łodzi mówi, że gdyby ustawodawca wyposażył radę w taką kompetencję, że w przypadku zmian uchwały budżetowej przysługiwałyby możliwość dokonywania zmian bez zgody burmistrza, to taka kompetencja musiałaby wynikać wprost z przepisu prawa. Ani ustawa o finansach publicznych, ani ustawa o samorządzie gminnym nie daje takiej podstawy prawnej aby rada mogła wprowadzać - przegłosowywać zmiany w projekcie uchwały dot. zmiany uchwały budżetowej.

Marta Maliszewska – Skarbnik Gminy

Zgodziła się ze słowami wypowiedzianymi przez Radcę Prawnego. Dodała, że tak jak w administracji rządowej, to Rada Ministrów podejmuje przepisy różnego rodzaju. Ustawa Budżetowa jest jedyną ustawą, której podpisania prezydent nie może odmówić. Jest to jedyny taki akt prawny. Wynika to wprost z przepisu. Ustawa budżetowa jest podstawą całej gospodarki finansowej państwa.

W jednostkach samorządu terytorialnego jest tak, że to organ wykonawczy jest odpowiedzialny za prowadzenie gospodarki finansowej. Oczywiście później sprawozdaje się z wykonania tych wszystkich założeń, zadań i finansowania. Organ wykonawczy musi być wyposażony w odpowiednie kompetencje. W zależności od tego jakiej wielkości jest miasto czy powiat te kompetencje są bardzo różne. Dlatego przepisy w ustawie o finansach publicznych jak i w ustawie o samorządzie gminnym, dają domniemanie niektórym, że nie musi być żadnych zgód i żadnych upoważnień.

W dniu 17 grudnia 2015 roku, gdy procedowano uchwałę budżetową na 2016 rok, nastąpiła wymiana informacji pomiędzy Skarbnikiem Gminy, a Przewodniczącym Rady Miejskiej. W trakcie wnoszenia tych wszystkich zapisów, z którymi Pani Skarbnik i Pani Burmistrz musiały sobie przez pewien czas poradzić w urzędzie i w jednostkach organizacyjnych, a które później zostały uchylone przez RIO, Przewodniczący Rady mówił, że posiada interpretację, która pozwala na wprowadzenie takich zmian. Pani Marta Maliszewska poprosiła o przedstawienie takiej interpretacji. Ze swojej strony przygotowała informację, na czym polega, do kogo należy inicjatywa w sprawie sporządzenia projektu uchwały budżetowej. Ta informacja szczegółowo wyjaśnia co rada może, a co może organ wykonawczy. Tak jak powiedziała Pani mecenas, radny może zgłosić wniosek, natomiast zgodę na wprowadzenie takiej autopoprawki musi wyrazić organ wykonawczy. Od 2014 roku tym organem wykonawczym jest Burmistrz Elżbieta Radwan. Jeśli wyrazi zgodę na taką autopoprawkę, to sprawa będzie prosta. Natomiast jeśli nie wyraża, to taka autopoprawka nie może być głosowana.

Paweł Banaszek - radny

Zapytał, czy w poprzednim miesiącu takie uprawnienia były ?

Alicja Gawrońska – Radca Prawny Urzędu

Wyjaśniła, że są dwie sytuacje: Pierwsza gdy rada uchwała budżet, a druga gdy dokonuje zmiany tego budżetu. Pani Mecenas była na sesji gdy był uchwalany budżet i wtedy były również wątpliwości czy radni mogą wprowadzać zmiany do projektu budżetu. W tym przypadku ustawa o finansach publicznych mówi wprost, że niektóre zmiany rada może wprowadzać, jeżeli to nie zwiększa deficytu i jeżeli to nie zwiększa wydatków. To są takie zmiany dopuszczalne wynikające z ustawy o finansach publicznych. To jest przepis szczególny na podstawie którego radni mogli dokonać zmian w projekcie uchwały budżetowej. Jednak uprawnienia radnych do dokonywania zmian dotyczą projektu uchwały budżetowej. Natomiast one nie dotyczą przypadku kiedy ten budżet jest zmieniany. Jeżeli jest uchwała dotycząca zmiany uchwały budżetowej, to jedynym organem, który jest kompetentny do przekazania projektu zmian jest burmistrz i On jest kompetentny do tego, żeby w tej zmianie uchwały budżetowej wprowadzić wnioskowane przez radnych zmiany, ale tylko za Jego zgodą. Ta uchwała Regionalnej Izby Obrachunkowej w Łodzi jest bardzo konkretna, bardzo szczegółowa.

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Obecni bardzo dobrze orientują się w przepisach jakie są stosowane przy uchwalaniu budżetu i później przy zmianach budżetu. Pani Burmistrz przypominała, że radny zapytał jak to było przy poprzednich uchwałach ? Radni ograniczyli pewne kompetencje Burmistrza w uchwale budżetowej na 2016 rok. Pani Burmistrz grzecznie radziła sobie z rzeczywistością. Natomiast dla dobrego funkcjonowania gminy nadszedł czas, kiedy trzeba wrócić do pewnych uprawnień. Wiadomo, że jest plan wydatków w poszczególnych paragrafach i jest później zaangażowanie. Już po przetargach, po pewnych ruchach budżetowych, zaczyna się komplikować sprawa z bieżącym funkcjonowaniem przepływu pieniądza na poszczególnych paragrafach. To jest ten moment kiedy trzeba wrócić do dobrej praktyki. Taka była też umowa, że po pewnym okresie te uprawnienia będą zwracane. Pani Burmistrz przypominała, że omawiana uchwała była procedowana przez komisje i uzyskała pozytywną opinię. Uchwała jest bardzo ważna, bo nasz budżet i potrzeby mieszkańców są w takim momencie, że ta uchwała jest niezbędna do podjęcia. Jest 8 nowych i ważnych zadań inwestycyjnych. Pieniądze, które będą przeznaczone na transport lokalny. Wszyscy zachwycali się, tym, że wreszcie coś fajnego w gminie się dzieje i że ten zbiorowy transport wewnętrzny będzie funkcjonował w sposób wzorcowy. Te pieniądze są opisane w zmianach tej uchwały budżetowej. Pani Burmistrz prosiła radnych, by przychyliili się do potrzeb mieszkańców i aby przegłosowali tak ważną i potrzebną uchwałę dla nich. Na poprawkę projektu uchwały, którą zgłosił radny Paweł Banaszek Pani Burmistrz nie wyraziła zgody.

Andrzej Żelezik – radny

Powiedział, że przez dwa wieczory trwały obrady komisji rady. Pan Przewodniczący mówił, że brał w nich udział i to jest prawda. W każdej z tych komisji jest większość radnych z klubu PIS. Posiedzenia komisji prowadził Przewodniczący Komisji Gospodarki – również reprezentant Klubu PiS. W dniu sesji radni domagają się tak istotnych zmian, a przecież omawiany materiał był radnym dostarczony. W sprawozdaniach z prac poszczególnych komisji powiedziane było, że wszystkie uchwały były zaopiniowane pozytywnie- również ta obecnie omawiana. Radny zapytał czy radni PiS próbują to blokować, dlatego, że „nie bo nie”, czy też mają jakieś uzasadnienie do tego. Radnemu Andrzejowi Żelezikowi nie wystarczało, że radny Paweł Banaszek proponuje żeby tych zmian dokonać. W ten

sposób utrudniona jest praca urzędu i Rady Miejskiej. W poprzedniej kadencji , trzech radnych z PiS było również członkami rady i do chwili obecnej, jeżeli ktoś coś złego powie o zawiadywaniu budżetem gminy przez Burmistrza Ryszarda Madziara to natychmiast podnoszą się głosy oburzenia, że ktoś śmie powiedzieć, iż było źle.

Obecnie nie robione jest nic innego poza tym co było robione w poprzedniej kadencji. Radny zadał pytanie, czy tamto zarządzanie było złe i radni nabrali przekonania, że należy to zmienić ? Czy też jest powiedziane „nie bo nie”. Jeżeli jest uzasadnienie to należy powiedzieć jakie. Jeżeli nie ma uzasadnienia to należy przeanalizować stanowisko wnioskodawców. Nie można blokować pracy urzędu, bo od dnia sesji będą pojawiały się kłopoty, które dotkną wszystkich radnych, a przede wszystkim dotknę mieszkańców gminy.

Marta Maliszewska – Skarbnik Gminy

Przypomniała, że za 2015 rok została wypracowana nadwyżka w wysokości prawie 3 mln. zł. Dochody w porównaniu z dochodami wypracowanymi w 2011-2014, w okresie rocznym, były niższe. Zrobiono więc więcej za mniej. W roku 2016, w okresie pierwszego kwartału zostały poprawione wyniki i deficyt „drastycznie” się zmniejszył. Dlatego należy domniemać, że zarządzanie, pod kierownictwem Pani Burmistrz nie jest takie złe, a wręcz przeciwnie. Stąd zabieranie takich uprawnień, które tak jak wspomniał Jej przedmówca, są niezbędne żeby można było szybko podejmować decyzje. Nadchodzi okres urlopowy, w którym nie ma sesji. Radni wyjeżdżają. W momencie gdy będą jakieś rozstrzygnięcia przetargów i trzeba będzie podejmować bardzo szybko decyzje, w zakresie zadań, które są już wpisane do załącznika inwestycyjnego, to odbierając uprawnienia Pani Burmistrz do takich spraw, radni nie pozwalają wykonywać podstawowego obowiązku włodarzowi tego miasta. Dlatego bez odpowiedniego uzasadnienia, Pani Skarbnik nie widziała możliwości, żeby te uprawnienia nie wróciły do Pani Burmistrz. Pani Skarbnik wyraziła swoje zdanie, że złośliwością nie zbuduje się lepszego miasta i złośliwością nie zbuduje się lepszej przyszłości dla Wołomina.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Stwierdził, że Pani Skarbnik pomyliła się z pełnioną funkcją i że powinna być politykiem, bo wypowiada się tak, jak gdyby była Burmistrzem tego miasta.

Marta Maliszewska – Skarbnik Gminy

Stwierdzenie Przewodniczącego Rady uznała za komplement, ale oświadczyła, że nie pretenduje.

Przewodniczący Rady ogłosił 5 min. przerwę w obradach. Po zakończeniu przerwy o godz. 18:08 kontynuowano realizację porządku obrad.

Na sali obrad nieobecni radni to: Jakub Orych, Marek Górski, Edyta Babicka, Mateusz Bereda

Paweł Banaszek – radny

Podtrzymał swój wniosek, bo nie zmienił on uchwały budżetowej, tylko zapis w uchwale budżetowej.

Tomasz Kowalczyk - radny

Poprosił wnioskodawcę o uzasadnienie złożonego wniosku. Wcześniej uzyskał wykładnię, że każdy wniosek trzeba uzasadnić. Tak jak Pani Burmistrz musi się tłumaczyć dlaczego odrzuca.

Paweł Banaszek – radny

Odpowiedział, że zgłasza tą poprawkę, gdyż uważa, że tak będzie lepiej.

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Powtórzyła, że nie wyraża zgody na wniesioną przez radnego Pawła Banaszka poprawkę do uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2016 rok, gdyż uważa, że „tak będzie lepiej”, to Pani Burmistrz jednoznacznie stwierdziła, że nie wyraża zgody na wprowadzenie tej poprawki, bo tak będzie lepiej dla finansów Wołomina i dla jego mieszkańców.

Radni przyjęli wniosek radnego Pawła Banaszka o treści:

„zmiana w projekcie uchwały: w § 1 w ust.10 poprzez usunięcie pkt 3 w nowym brzmieniu § 15”

w głosowaniu jawnym za- 14 głosów, przeciw-5 głosów, wstrz.-0

Andrzej Żelezik – radny

Zgłosił votum separatum do wyników tego głosowania

Tomasz Kowalczyk – radny

Przychylił się do wniosku radnego Andrzeja Żelezika

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Zgłosił wniosek o zgodę radnych na nieczytanie treści projektów uchwał.

Radni wyrazili zgodę w głosowaniu jawnym za- 18 głosów, przeciw-1 głos, wstrz.-0

Uchwała wraz z autopoprawką zgłoszoną przez Panią Skarbnik, oraz z poprawkami przyjętymi przez Radę Miejską została podjęta w głosowaniu jawnym za- 13 głosów, przeciw-4 głosy, wstrz.-2 osoby

Uchwała Nr XXI-52/2016 w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Wołomin na lata 2016-2024;

Marta Maliszewska – Skarbnik Gminy

Poproszona o omówienie projektu uchwały, powiedziała, że projekty uchwał były procedowane na posiedzeniach komisji rady. Radni mieli pytania na które uzyskali odpowiedzi na posiedzeniach tych komisji. Wnioskowała o podjęcie uchwały w wersji jaka została radnym przekazana i omawianej na posiedzeniu Komisji Gospodarki i Komisji Finansów Gminnych.

Dominik Kozaczka – radny

Stwierdził, że głosowania mogą być różne, bo radni mają do tego prawo, ale elementarnym obowiązkiem i profesjonalizmem nie jest obrażanie się, lecz robienie tego co należy do Skarbnika. W procedowaniu, przedstawienie uchwały jest elementarnym standardem i profesjonalizmem w procedowaniu uchwał na sesji.

Marta Maliszewska – Skarbnik Gminy

Jest tego samego zdania co radny i też chciałaby, by wszyscy zachowywali się profesjonalnie. Do tej pory starała się wszystko radnym wytłumaczyć. Radni nie rozumieją, a Pani Skarbnik nie znajduje możliwości innego tłumaczenia. Radnym został przedstawiony materiał. Wszystkie zadania zostały tam opisane. Również zostały wymienione kwoty. Zostały dołożone różne uprawnienia. Radni z pewnością podejmą decyzje, w ocenie Pani Skarbnik będącej w niezgodzie z przepisami, ale radni przegłosują to co będą uważali. Materiał, został przygotowany przez pracowników, na podstawie wniosków, zgodnie z najlepszą wiedzą, został przedłożony Radzie Miejskiej. Żadnych zmian, wobec tego materiału, który radni procedowali na Komisji Finansów i Komisji Gospodarki, nie wprowadzono, tak jak to miało miejsce przy uchwale budżetowej. Dlatego radni podejmą uchwałę jak będą uważali.

Radny Dominik Kozaczka, jako jedyny, przychodzi na spotkania w czwartki z Panią Burmistrz. W trakcie tych spotkań dyskutuje i rozmawia z Panią Burmistrz i Panią Skarbnik. Każdy chciałby dla tej gminy najlepiej jak tylko można. Słyszając od radnego słowa uzasadnienia wniosku o wniesienie zmian do uchwały budżetowej zaproponowanej przez Panią Burmistrz, że „tak będzie lepiej”, to Pani Skarbnik uważa, iż radny wybrany w powszechnych wyborach mógł sobie pozwolić na takie uzasadnienie, to zapytała, dlaczego Ona nie może sobie pozwolić na uzasadnienie takie jak wypowiedziała, takie jak zostało to przedstawione.

Pani Skarbnik szanuje Radę Miejską. Bardzo szanuje swój zawód i szanuje ludzi.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Przerywając wypowiedź Pani Marty Maliszewskiej – Skarbnika Gminy, powiedział, że uważał, iż Jej zadaniem jest zreferowanie uchwał, gdyż są to Jej uprawnienia i obowiązki. Skoro jednak Pani Skarbnik nie chce zreferować tej uchwały, to Rada poradzi sobie i bez tego. Zadał jedynie pytanie za co Skarbnik gminy bierze pieniądze?

Paweł Banaszek – radny

Zgłosił poprawkę do Wieloletniej Prognozy Finansowej polegającej na wykreśleniu pkt 3 „§ 3 do uchwały otrzymuje brzmienie: ”Upoważnia się Burmistrza Wołomina do zaciągania zobowiązań :

- 1) związanych z realizacją przedsięwzięć ujętych w załączniku Nr 2 do uchwały,
- 2) z tytułu umów, których realizacja w roku budżetowym i w latach następnych jest niezbędna do zapewnienia ciągłości działania jednostki i z których wynikające płatności wykraczają poza rok budżetowy do kwoty 20 000 000 zł”.

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Nie wyraziła zgody na wprowadzenie takiej poprawki. Kwota do której można zaciągać zobowiązania, musi być określona.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Stwierdził, że jest określona w uchwale, która jest zmieniana i ta kwota jest określona w uchwale.

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Powtórzyła, że w związku z tym nie wyraża zgody na wprowadzenie takiej poprawki.

Piotr Sikorski – radny

Przysłuchiwał się dyskusji i zastanawiał się czym różni się poprzedni burmistrz od obecnego. Wtedy uprawnienia były normalne, a w tej chwili radni robią wszystko, żeby

było nienormalnie. Tak jak powiedział radny Paweł Banaszek „nie bo nie”, „bo tak będzie lepiej”. Radny Piotr Sikorski zadał pytanie dla kogo będzie lepiej. Brak jest konkretnego uzasadnienia.

Paweł Banaszek – radny

Podtrzymał swój wniosek o poprawkę w projekcie uchwały o tyle, że wnioskował aby w pkt 3 § 3 w pkt 2 „(.....) poza rok budżetowy do kwoty 7 000 000 zł.”. To jest tak jak było wcześniej.

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Oświadczyła, że protokół będzie załącznikiem do odwołania się do stosownych organów. Dlatego musi wybrzmieć Jej zdanie, że „nie wyraża zgody”.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Uściślił nowe brzmienie wniosku radnego Pawła Banaszka : W § 1 w pkt 3 zamiast kwoty 20 000 000 zł, ma być kwota 7 000 000. zł. Czyli taka jaka jest obecnie w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Wołomin na lata 2016-2024.

Paweł Banaszek – radny

Potwierdził, że taki jest Jego wniosek.

Radni wyrazili zgodę na wprowadzenie zmiany uchwały ws. zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Wołomin na lata 2016-2024 wnioskowanej przez radnego Pawła Banaszka w głosowaniu jawnym za- 13 głosów, przeciw-6 głosów, wstrz.-0

Uchwała ws. zmiany WPF, wraz z przegłosowanymi poprawkami, została podjęta w głosowaniu jawnym za- 13 głosów, przeciw-4 głosy, wstrz.-2 osoby

Uchwała Nr XXI-53/2016 w sprawie przyznania Medalu „Zasłużony dla Wołomina”;

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Poinformował, że w ustalonym terminie wnioski o przyznanie Medalu zasłużony dla Wołomina. NSZZ Solidarność złożył wniosek o odznaczenie medalem pana Andrzeja Wesołowskiego. Samorząd Mieszkańców Osiedla Centrum również wnioskował o przyznanie medalu Panu Andrzejowi Wesołowskiemu – jednak tutaj brak jest uchwały organu jednostki pomocniczej gminy.

Wpłynął wniosek Burmistrza Wołomina o przyznanie medalu Zasłużony dla Wołomina Zgromadzeniu Małe Dzieło Boskiej Opatrzności – schronisko Don Orione w Czarnej.

Jest również wniosek Burmistrza Wołomina ws. nadania tego wyróżnienia radnemu Markowi Górskiemu. Kolejny wniosek o odznaczenie radnego Marka Górskiego złożyła grupa radnych Rady Miejskiej w Wołominie i Powiatu wołomińskiego.

W dniu 18 kwietnia odbyło się spotkanie kapituły ws. przyznania Medalu Zasłużony dla Wołomina. Skład kapituły zgodny ze Statutem Gminy:

Przedstawiciel Rady Miejskiej w Wołominie – Leszek Czarzasty, przedstawiciel Burmistrza Wołomina – Olga Ludwiniak, Przedstawiciel Jednostek Pomocniczych Gminy – Urszula Zych. Treść protokołu z tego spotkania stanowi załącznik Nr 11 do niniejszego protokołu. Kapituła nie wnioskowała o przyznanie medalu w kategorii „osoba fizyczna”. W kategorii „osoba prawna” kapituła wnioskowała o przyznanie Medalu Zasłużony dla Wołomina **Zgromadzeniu Małe Dzieło Boskiej Opatrzności – schronisko Don Orione w Czarnej.**

Tomasz Kowalczyk – radny

Uważał, że należy zmienić porządek obrad, gdyż podjęta będzie tylko jedna uchwała, a w porządku obrad jest zapis „podjęcie uchwał w sprawie przyznania medali „Zasłużony dla Wołomina” - osoba fizyczna i osoba prawna”. Zdaniem radnego można było domniemywać, że będą to przynajmniej dwie uchwały.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Wyjaśnił, że w wyniku obrad, kapituła nominowała do przyznania medalu tylko w kategorii „osoba prawna”. Nie nominowała nikogo w kategorii „osoba fizyczna”.

W związku z wątpliwościami, złożył wniosek o zmianę porządku obrad w pkt 8 ppkt 3, który otrzymałby brzmienie: „przyznania medalu „Zasłużony dla Wołomina” - osoba prawna.

Wniosek o zmianę porządku obrad został przyjęty w głosowaniu jawnym za- 15 głosów, przeciw-3 głosy, wstrz.- 1 osoba

Rada Miejska w Wołominie przyznała Medal „Zasłużony dla Wołomina” - w kategorii osoba prawna - **Zgromadzeniu Małe Dzieło Boskiej Opatrzności – schronisko Don Orione w Czarnej**, podejmując uchwałę w głosowaniu jawnym za- 19 głosów, przeciw-0, wstrz.-0

Uchwała Nr XXI-54/2016 w sprawie współdziałania z Powiatem Wołomińskim oraz z gminami powiatu wołomińskiego przy wspólnej realizacji przedsięwzięć promocyjnych Ziemi Wołomińskiej;

Sesję opuścił radny Konrad Fuśnik godz. 18:35

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym za- 18 głosów, przeciw-0, wstrz.-0

Uchwała Nr XXI-55/2016 w sprawie zmiany uchwały Rady Miejskiej w Wołominie Nr XXXVIII-261/2005 z dn. 29 listopada 2005 roku w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu przeznaczonego pod usługi sakralne-cmentarz we wsi nowe Grabie, zmienionej uchwałą Rady Miejskiej w Wołominie Nr XV-29/2012 z dnia 25 kwietnia 2012 roku;

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym za- 18 głosów, przeciw-0, wstrz.-0

Uchwała Nr XXI-56/2016 w sprawie nadania nazwy ulicy w miejscowości Duczki - Lawendowa

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym za- 18 głosów, przeciw-0, wstrz.-0

Uchwała Nr XXI-57/2016 w sprawie nadania nazwy skwerowi;

Tomasz Góralski – Naczelnik wydziału Geodezji i Gospodarki Mieszkaniowej

Wniósł o wprowadzenie autopoprawki . Nazwa powinna brzmieć „Skwer im. ks. Prałata płk. Jana Sikory”.

Andrzej Żelezik - radny

Poinformował, że grupa radnych złożyła wniosek do Przewodniczącego Rady o nadanie części ulicy 1-go Maja na odcinku od ul. Sikorskiego do Al. Niepodległości i nazwanie tej ul. Aleja ks. Prałata płk. Jana Sikory. Radny prosił nadanie biegu wnioskowi., by rada mogła taką uchwałę podjąć. Ta ulica nie jest zabudowana w taki sposób, żeby trzeba było ponieść duże nakłady. Jednak jest to duża ulica i będzie wyrazem szacunku dobrego imienia jakie wszyscy mają o śp. ks. prałacie.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Uważał, że każdy pomysł jest dobry, ale trzeba uważać i należy zapytać o zdanie wszystkie firmy zlokalizowane przy tej ulicy. Wprawdzie nie ma tam domów prywatnych, ale jest bardzo dużo firm. Te firmy powinny wyrazić zgodę na tą zmianę, bo dla tych firm zmiana adresu będzie wiązała się z poważnymi kosztami, z powiadamianiem kontrahentów, zmiana pieczętek, dokumentów i zapisów w KRS. Wprawdzie pomysł jest dobry, ale najpierw dokładnie należy sprawę przepracować i zapytać wszystkich zainteresowanych o zgodę.

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym za- 17 głosów, przeciw-0, wstrz.-0

Radny Zbigniew Paziewski nie wziął udziału w głosowaniu

Uchwała Nr XXI-58/2016 w sprawie przejęcia niektórych zadań z zakresu właściwości Powiatu Wołomińskiego;

Salę obrad opuścił radny Dominik Kozaczka – godz. 18:45

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym za- 17 głosów, przeciw-0, wstrz.-0

Uchwała Nr XXI-59/2016 w sprawie wniosku o ponowne rozpatrzenie skargi na działanie Burmistrza Wołomina;

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Odczytał treść uchwały zaopiniowanej przez komisję.

Na salę obrad powrócił radny Dominik Kozaczka godz. 18:47

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym za- 12 głosów, przeciw-0, wstrz.-6 osób

Uchwała Nr XXI-60/2016 w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie przez Gminę Wołomin porozumienia międzygminnego z miastem stołecznym Warszawą w zakresie lokalnego transportu zbiorowego.

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym za- 18 głosów, przeciw-0, wstrz.-0

Pkt 9

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Poprosił radnych o zajęcie stanowiska ws. złożenia skargi na Radców Prawnych do

Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie. Temat był omawiany na posiedzeniach komisji. Z informacji uzyskanych od Pani Mecenas, Pan J. Wódka złożył już skargę na Radców prawnych Urzędu do Okręgowej Izby radców Prawnych w Warszawie. Okręgowa Izba odmówiła wszczęcia postępowania w tej sprawie.

Alicja Gawrońska – Radca Prawny Urzędu

Poinformowała, że Pan mecenas Dariusz Tomczyk należy do innej Izby Radców Prawnych. Natomiast Ona sama otrzymała już decyzje o odmowie wszczęcia dochodzenia w kwestii naruszenia zasad etyki Radcy Prawnego. Należy sądzić, że podobne rozstrzygnięcie wpłynie z Okręgowej Izby radców Prawnych do której należy mecenas Dariusz Tomczyk.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Jego zdaniem powielanie tego stanowiska nie byłoby zasadne, dlatego proponował przyjęcie stanowiska w brzmieniu, że „Rada Miejska w Wołominie postanawia nie składać skargi na Radców Prawnych Urzędu Miejskiego w Wołominie do Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie”.

Salę obrad opuścił radny Grzegorz Skoczeń

Rada Miejska w Wołominie postanawia nie składać skargi na Radców Prawnych Urzędu Miejskiego w Wołominie do Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie w głosowaniu jawnym za- 13 głosów, przeciw-0, wstrz.- 4 osoby

Przewodniczący Rady Leszek Czarzasty przedstawił pismo Burmistrza Wołomina z prośbą o wytypowanie przedstawiciela Rady Miejskiej do zespołu zadaniowego przygotowującego Gminę Wołomin do Świątowych Dni Młodzieży.

Zaproponowano kandydaturę radnego Zbigniewa Paziewskiego, która została zaakceptowana przez aklamację.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

- przypomniał, że radni otrzymali drogą e-mail odpowiedzi na interpelacje i pytania zadawane na poprzedniej sesji. Można też zapoznać się z tym w Biurze Rady.
- wpłynęło pismo od Komitetu obchodów rocznicy śmierci ks. Prałata Jana Sikory. Po podjęciu uchwały o nadaniu imienia ks. prałata płk Jana Sikory skwerowi, Przewodniczący Rady wraz z Panią Burmistrz będą uczestniczyli w spotkaniach mających na celu organizację tych obchodów.
- W związku ze skargą Pani Agnieszki :Ludwin, Agnieszki Pytkowskiej i Krzysztofa Szulima, Przewodniczący wystąpił do policji z zapytaniem o podejmowane interwencje w dniu 29 lutego 2016 r. na terenie ZS Nr 5. W odpowiedzi otrzymał informację, że na podstawie anonimowego zgłoszenia, w ZS Nr 5 przy ul. Lipińskiej 16 w Wołominie, Policjanci komendy Powiatowej Policji w Wołominie przeprowadzili interwencje w dniu 29 lutego 2016 roku. Zakres prowadzonych czynności polegał na sprawdzeniu terenu szkoły. W wyniku tych czynności nie potwierdzono zakłóceń porządku prawnego. Jednakże, ze względu na uzyskane w późniejszym terminie informacje dotyczące naruszenia przepisów ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, wszczęto czynności wyjaśniające, które prowadzi wydział prewencji Komendy Powiatowej Policji w Wołominie. Dodatkowo skarżący złożyli pismo, w którym mówią, że w związku z uzyskana od Przewodniczącego Rady informacją o wszczęciu postępowania przez policję, proszą o

wstrzymanie procedury rozpatrzenia skargi na Panią dyrektor Małgorzatę Posmyk do czasu zakończenia sprawy przez policję.

- Radni otrzymali sprawozdania z wykonania budżetu Gminy Wołomin za 2015 rok. Należy rozpocząć procedurę opiniowania tego dokumentu i wypracowania stanowiska ws. absolutorium.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Przewodniczący Rady Leszek Czarzasty zamknął XXI sesję Rady Miejskiej w Wołominie w dniu 21 kwietnia 2016 roku o godz. 19:00. wszystkie podjęte w trakcie trwania sesji uchwały stanowią integralną część niniejszego protokołu.

Protokół szczegółowy wyników głosowania stanowi załącznik Nr 12 do niniejszego protokołu.

Protokołowała

Grażyna Płaneta

Sekretarz obrad

Adam Bereda
Mateusz Bereda

Przewodniczący obrad

Leszek Czarzasty.